10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

NIECH KAŻDY SKŁADA TALENT SWÓJ OJCZYŹNIE. JAKO DAR W SKARBONĘ NIE MÓWIĄC WIELE WŁOŻYŁ.

Adam Mickiewicz
Księgi Narodu i Pielgrzymstwa.

Nr. 182 Warszawa, sobota 12 czerwca 1937 r. Rok XII

Niebywała interpelacja żydowska

Rabin Schorr żąda represji

wobec prokur. Zeleńskiego, oraz adw. Suchodolskiego i Wawrzyniaka

Rabin sen. Schorr złożył na piątkowym posiedzeniu Sejmu interpelację do prezesa Rady Ministrów ministra spraw wewnętrznych oraz do ministra sprawiedliwości, w sprawie przebiegu procesu Chaskielewicza. Sen Schorr cytuje niektóre zdania prok. Zeleńskiego, przewodniczącego s. Posemkiewicza oraz adw. adw. Suchodolskiego i Wawrzyniaka i uważa, iż przemówienia stanowią „potępienie trzymilionowej ludności żydowskiej w Polsce, znieważenie wyznania prawnie uznanego, zarzewie krwawych wystąpień przeciwko tejże ludności, rzucone w atmosferę Przytyka, Mińska Mazowieckiego i Brześcia".

„Zastrzec się także koniecznie potrzeba przeciwko rozszerzeniu w przemówieniu prokuratora i w motywach ustnych odpowiedzialności za czyn przestępczy jednostki na jakikolwiek odłam społeczeństwa żydowskiego, oraz insynuowanie nienawistnego stosunku do państwa polskiego, jego władz i armii polskiej".

Sen. Schorr zapytuje rząd, a w szczególności min. sprawiedliwości, jakie poczynił zarządzenia w stosunku do prokuratora, co zrobił celem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej winnych znieważania religii żydowskiej na sali sądowej, czy uważa wystąpienie adwokatów: Suchodolskiego i Wawrzyniaka za zgodne z prawem i dopuszczalne w postępowaniu sądowym, a jeżeli nie, jakie zamierza wyciągnąć z tego konsekwencje.

Jedyny w prasie polskiej

Wywiad z wodzem

powstańców arabskich w Palestynie

W jutrzejszym dodatku niedzielnym ukaże się sensacyjny wywiad naszego korespodenta, p. Jacka Brzeziny z wodzem powstańców arabskich w Palestynie, Fanzi bejem. Korespondent „ABC" jest jedynym dziennikarzem polskim, któremu udało się uzyskać rozmowę z narodowym bohaterem arabskim.

Wywiad ten jest jednym z fragmentów niezwykle zajmujących i oryginalnych reportaży p. Brzeziny z Bliskiego Wschodu, ktorych cykl zamieszcza „ABC" na swoich łamach.

Czy to możliwe?

Zakaz własnych sprawozdań

z procesu inż. Doboszyńskiego?

W poniedziałek przed sądem przysięgłych w Krakowie rozpoczyna się proces inż. Adama Doboszyńskiego, autora książki p. t. „Gospodarka narodowa" oskarżonego o zorganizowanie napadu na Myślenice.

Skład ławy przysięgłych jest już ustalony. Są to przeważnie emerytowani wojskowi i urzędnicy. Proces zapowiada się bardzo ciekawie ze względu na momenty polityczne, które zadecydowały o wystąpieniu inż. Doboszyńskiego, a o których szeroko będzie się mówiło na rozprawie. Nie wiadomo jednak, czy będze można wszystkie te wiadomości podawać w formie sprawozdań sądowych, ponieważ już obecnie kursują pogłoski, że władze nie zezwolą na zamieszczanie sprawozdań własnych korespondentów, a jedyną obsługą prasową będzie zwykły komunikat PAT-a.

Tego rodzaju stanowisko władz administracyjnych sprzeczne byłoby z procedurą karną, która przewiduje jawność rozprawy. sądowe wydadzą odpowiednie polecenie, aby zasada jawności na procesie inż. Doboszyńskiego nie była naruszona.

Nowy akt ponurej komedii

Marsz. Tuchaczewski i tow. przed sądem

Zapowiedź nowej serii wyroków śmierci

MOSKWA, 11.6 (tl. wł.). Urzędowa sowiecka agencja „Tass" ogłosiła oficjalny komunikat treści następującej: zakończone zostało śledztwo i przekazana trybunałowi sprawa Tuchaczewskiego, Jakira, Uborewicza, Korka, Eidemana, Feldmana, Primakowa i Putny, aresztowanych przez organa komisariatu ludowego spraw wewnętrznych w różnych okresach czasu.

Wszyscy aresztowani oskarżeni są o naruszenie przysięgi wojskowej, zdrady ojczyzny, zdrady ludów ZSRR, i zdrady czerwonej armii robotniczo - włościańskiej.

Materiały śledztwa — donosi dalej komunikat „Tass" — ustaliły udział oskarżonych, jak również Gamarnika, który popełnił samobójstwo pozostając w kontaktach z kierującymi kołami wojskowymi jednego z państw obcych prowadzącego nieprzyjazną wobec ZSRR politykę.

PRZYZNALI SIE DO WINY

Będąc na służbie szpiegostwa wojskowego tego państwa oskarżeni systematycznie udzielali kołom wojskowym tego państwa informacyj szpiegowskich o stanie armii czerwonej, prowadzili działalność sabotażową, usiłowali przygotować na wypadek napaści na ZSRR klęskę armii czerwonej oraz czynili przygotowania zmierzające do przywrócenia władzy wielkich właścicieli ziemskich i kapitalistów. Wszyscy oskarżeni przyznali się całkowicie do winy popełnienia przestępstw, które im są zarzucane.

ROZPRAWA

MOSKWA, 11. 6. (tel. wł.). W dniu dzisiejszym specjalny trybunał sądowy pod przewodnictwem przewodniczącego Trybunału Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR Ulricha i przy udziale zastępcy komisarza ludowego obrony i szefa lotnictwa Alksnisa, marsz. Budiennego, Blüchera, szefa sztabu generalnego armii czerwonej Szaposznikowa i dowódców okręgów wojskowych: Celowa, Dybienki, Kaszirina i Goriaczewa —rozpoczął rozpatrywać sprawę Tuchaczewskiego i towarzyszy. Rozprawa jest tajna i odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Przed zakończeniem procesu żadne komunikaty z jego przebiegu nie będą wydawane.

W kołach moskiewskich nagłe i niespodziewane postawienie przywódców armii czerwonej przed trybunałem wywołało olbrzymie wrażenie. Panuje ogólne przekonanie, że wszyscy oskarżeni zostaną skazani na śmierć.

Masowe aresztowania wśród oficerów armii czerwonej trwają w dalszym ciągu. W ostatnich godzinach GPU aresztowała około 200 oficerów przeważnie w tych referatach komisarjatu wojny Z. S. R. R., które mają styczność z budową nowych fortyfikacyj granicznych.

Fala upałów nie słabnie

Groźba klęski dla rolnictwa

Najcieplej w Bydgoszczy — „najzimniej" w Gdyni

Sytuacja atmosferyczna, która spowodowała obecna fala upałów, trwa nadal bez większych zmian. Obszar wyżu barometrycznego przesunął się jeszcze nieco dalej ku zachodowi tak, że fala upałów ogarnęła już całe Niemcy.

W Berlinie notowano w piątek temperaturę 36 st. w cieniu. Zanotowano wiele wypadków porażeń słonecznych, w tym kilka śmiertelnych. W związku z nienotowanymi od 8-miu lat stolicy Trzeciej Rzeszy upałami, przerwane zostały nauki w szkołach.

35 ST. W CIENIU

Polska znajdowała się w piątek w dalszym ciągu pod działaniem wyżu barometrycznego. Najwyższą temperaturę zanotowano w Bydgoszczy 35 st. w cieniu. W Poznaniu i Cieszynie notowano 32 st. w Warszawie 31, w Krakowie 29, we Lwowie i Zaleszczykach 27 st. „Najzimniej" było na wybrzeżu morskim, bo tylko" 24 st.

Według prognostyków centrali służby lotniczo - meteorologicznej **upały potrwają jeszcze parę dni przy czym spodziewać się należy burz, zwłaszcza w południowo - zachodnich dzielnicach kraju.**

Specjalnie dokuczliwie dają się we znaki upały w miastach, gdzie w fabrykach i warsztatach zanotowano szereg omdleń i porażeń słonecznych.

W Warszawie skutkiem upału rozmiękły również w wielu miejscach zupełnie jezdnie asfaltowe. Na ul. Grzybowskiej asfalt rozmiękł do tego stopnia, że koła wozów ciężarowych żłobiły w nim głębokie bruzdy, a kopyta końskie grzęzły jak w glinie. Woźnice radzili sobie w tym wypadku podkładaniem desek. Jezdnia asfaltowa na placyku przed domem towarowym B-ci Jabłkowskich wyglądała jak zwyczajna polna droga z koleinami i śladami kopyt końskich.

PLAGA WŚCIEKLIZNY

Groźnym towarzyszem upałów jest plaga wściekłych psów. W Warszawie zanotowano w przeciągu ubiegłej doby znowu 5 wypadków pokąsania przez psy podejrzane o wściekliznę. Katastrofalne rozmiary przybiera plaga wścieklizny na wsiach, gdzie ani pomoc lekarska nie może szybko dotrzeć, ani też nie respektowane są ściśle zarządzenia o kontroli psów.

GROŹBA KLESKI

Wczoraj donosiliśmy obszernie o groźnej sytuacji, jaką wywołały upały w naszym rolnictwie.

Jeżeli tak dalej potrwa — mówi nam z troską jeden z wybitnych fachowców — to możemy przy nowych zbiorach stanąć wobec faktu klęski nieurodzaju nie notowanego od wielu lat w Polsce. Najgroźniej przedstawia się sytuacja na ziemiach tak zwanych lekkich, gdzie niedługo powinno już rozpocząć się żniwa.

Upalna i piękna pogoda, zapowiedź pięknych urlopów dla mieszkańców miast, grozi naszemu rolnictwu klęską nieurodzaju.

Arabowie grożą

ostrymi wystąpieniami przeciw żydom

NOWY JORK, 11. 6. W wywiadzie udzielonym przy swym przejeździe przedstawicielom prasy amerykańskiej dr. Izzat Tannous, członek arabskiej komisji narodowej, oświadczył, że **o ile imigracja żydów do Palestyny nie ustanie natychmiast, to należy się spodziewać powstania Arabów o wiele ostrzejszego, niż wszystkie poprzednie rozruchy.**

Zdaniem jego, Palestyna, acz na pozór spokojna, jest w istocie ukrytym wulkanem, który każdej chwili wybuchnąć może. **Żydzi, twierdził dr. Tannous, chcą zgnieść Arabów, ale do tego Arabowie nigdy nie dopuszczą** mimo wszelkie zarządzenia brytyjskie.

Polak

burmistrzem w Argentynie

BUENOS AIRES, 11. 6. Burmistrzem miasta Apostoles w Argentynie został wybrany osiadły tam od szeregu lat Polak Michał Zubrzycki, znany ze swej działalności na niwie życia społecznego w tej połaci Argentyny, gdzie osiadło od kilkudziesięciu lat kilkaset rodzin kolonistów polskich. Kolonia polska w Misiones powitała z entuzjazmem wybór p. Zubrzyckiego, jako podnoszący prestiż imienia polskiego w Argentynie.

Czy oficjalna dyktatura Stalina?

LONDYN, 11. 6. Wiadomości otrzymane z Moskwy o nowych aresztowaniach w armii czerwonej, ofiarą których padli wybitni dowódcy armii bolszewickiej wywołały szereg komentarzy prasy i angielskich kół politycznych. **W Londynie utrzymuje się opinia, ż dokonane aresztowania, to ostatni akt rozgrywki między Stalinem a Woroszyłowem, po którym nastąpi ogłoszenie dyktatury wojskowej Stalina. W rozgrywce tej grupa Tuchaczewskiego wypowiedziała się po stronie Woroszyłowa i to przesądziło sprawę aresztowań.**

Oficjalny komunikat sowiecki o aresztowaniach mówi o jednym z państw obcych, prowadzących nieprzyjazną politykę wobec ZSRR na rzecz którego wszyscy oskarżeni prowadzili działalność szpiegowską. **Nietrudno jest wyczytać między wierszami tego komunikatu, że Sowiety miały na myśli Rzeszę Niemiecką.**

Najbardziej charakterystycznym głosem angielskiej opinii publicznej jest wystąpienie organu Labour Party „Daily Herald", który stwierdza, że wszystkie ministerstwa spraw zagranicznych i sztaby generalne państw europejskich stawiają sobie obecnie pytanie, **na które nikt zdaje się nie znalazł dotychczas wyczerpującej odpowiedzi, co się dzieje naprawdę w Związku sowieckim?**

Nikt nie wierzy w oficjalną wersję sowiecką pisze dalej „Daily Herald", gdyż jest ona zbyt krucha, aby mogła być prawdziwa. Gdyby rzeczywiście tak było, że **w armii, marynarce, przemyśle, polityce i organizacjach partyjnych międzynarodówki moskiewskiej, dziesiątki wypróbowanych komunistów na wysokich i odpowiedzialnych stanowiskach zajmowało się działalnością szpiegowską i sabotażową z ramienia obcych mocarstw, to wówczas Związek Sowiecki po 20 latach rządów bolszewickich musi być tak zgniły i zdeprawowany, jak dotąd żadne państwo w historii.**

Milczeć!

„Nasz Przegląd" i cała prasa żydowska umieściły uroczysty protest „Zjednoczenia Dziennikarzy Żydowskich" w Polsce przeciwko motywom wyroku w sprawie Chaskielewicza, który zresztą został skonfiskowany.

Rabin Schorr wniósł interpelację żądając pociągnięcia do odpowiedzialności adw. adw. Suchodolskiego i Wawrzyniaka oraz prokuratora Żeleńskiego.

Żydzi przekroczyli zresztą nie po raz pierwszy wszelkie granice przyzwoitości.

Jawnie i bezkarnie nawołuje się do tępienia młodzieży narodowej, słowa bandyci, chuliganeria są na porządku dziennym tylko dlatego, że ta młodzież wyzwoliła się z pęt marksizmu i ma odwagę budowania Polski według własnej ideologii.

Jednocześnie prasa żydowska według utartego od czasów Dreyfusa zwyczaju z okazji niemal każdego procesu żydowskiego rozpętuje istną orgię agitacyjną.

Zabójca, szpieg, morderca żyd stają się barankami, przeciwna strona zostaje przedstawiona w świetle najgorszym; przeciwnicy rasizmu nie oszczędzają wówczas ani babki ani pradziada.

Na arenę walki wyciąga się wówczas wszystkich żydowskich psychopatów i psychologów, żąda posiłków od prasy i organizacji lewicowych.

Pełny trzos i groźba szantażu wchodzą wówczas w grę.

Ileż to czasu obserwujemy, jak z pianą na ustach — żydzi inscenizują akcesoria procesów, w których żyd jest zaangażowany. — Jeśli żyd zabije, o ofierze mówi się wręcz, że była jednostką bezwartościową lub szkodliwą albo się wartość jej przemilcza. Żyd zabójca będzie zawsze albo bohaterem, aniołem - mścicielem ludzkości albo jeśli atmosfera temu nie sprzyja — człowiekiem obłąkanym, nienormalnym, zasługującym na litość.

Szczypta wyobraźni wystarcza, aby zorientować się jak prasa żydowska potrafiłaby zrobić z tego samego Chaskielewicza bohatera, gdyby proces nie odbywał się w Polsce i w obecnych warunkach, a powiedzmy w Rosji kilkanaście lat wstecz.

My już wiemy, jak to się reżyseruje i z góry możemy określić w jakich warunkach, kiedy i jaką postawę zajmie prasa i opinia żydowska całego świata. Kiedy będzie międzynarodowy jubel, a kiedy rabini zainscenizują międzynarodowy post.

Nie pomoże już drapowanie się w szaty masońskie, ani w togę humanitaryzmu, nie pomoże i czapka frygijska, ani sztandar czerwony.

Widzimy poprzez te szaty i akcesoria — żyda, jego bezczelne dążenia do opanowania świata i jego wściekłość w poczuciu przegranej gry.

Trąby Jerychońskie drażnią jeszcze ciągle ale już nie ogłuszają.

Są granice po przekroczeniu których cierpliwość się musi wyczerpać. Te granice żydzi przekroczyli, występując raz po raz z krytyką sądów polskich, wczoraj Przytyk, dziś Chaskielewicz.

Na wystąpienia dziennikarzy żydowskich prasa polska może zareagować tylko jednym słowem: Milczeć! *A. G.*

Większa czy mała własność?

Rolnicy przeciwko prof. Wł. Grabskiemu

Statystyka na cenzurowanym

Dnia 11 b. m. o godz. 10-ej rozpoczął swe obrady Związek Rolników i Leśników z wyższym wykształceniem. W zapełnionej sali dawnego gmachu C. T. R. przy ulicy Kopernika 3a, otworzył obrady wiceprezes związku, p. Czerwijowski.

Pierwszy referat wygłosił p. Jerzy Ciechomski na temat „Produkcji większych i mniejszych gospodarstw rolnych". Wskazał on na ogromne braki naszej statystyki rolnej, sięgające tak daleko, że odnieść można wrażenie, że komuś celowo zależy, by nie można było zbadać istotnego stanu rzeczy.

Produkcja Polski obniżyła się bardzo znacznie w stosunku do okresu przedwojennego. Jesteśmy obecnie pod względem wydajności produkcji roślinnej w ogonie państw środkowo-europejskich. Jakie są nasze rzeczywiste możliwości, wskazuje na to wydajność rolnictwa wielkopolskiego przed wojną.

Następnie prelegent przechodzi do właściwego tematu, polemizując z prof. Wł. Grabskim i min. Poniatowskim. Zdaniem prelegenta mylna jest metoda przyjęta przez Grabskiego ustalenia przeciętnych plonów w stosunku do całego obszaru użytków rolnych, a nie tylko gruntów obsianych przez daną roślinę.

Zdaniem prelegenta metoda ta odpada, gdyż nie ma miernika, pozwalającego na sprowadzanie do jednego mianownika wszystkich roślin uprawnych, obliczenia zaś jedynie na podstawie sześciu głównych ziemiopłodów jest całkowicie błędne.

Jedynie miarodajną metodą może być porównanie plonów z 1 hektara obsianego oraz stopień wykorzystania gruntów ornych. Pod tymi zaś względami przewagę ma większa własność rolna. Wykazywany zaś przez statystykę większy odsetek ugorów nie odpowiada, zdaniem prelegenta, rzeczywistości.

Większa własność rolna, zdaniem prelegenta jest głównym dostawcą miast i wojska w zakresie produkcji roślinnej. W przeliczeniu na 1 ha większa własność dostarcza przeszło czterokrotnie więcej od małej własności.

Jeśli chodzi o produkcję zwierzęcą, to aczkolwiek ilościowo panuje własność większa, to wyższa jakość produkcji większej własności zmniejsza te przewagę. Błędem statystyki jest zaliczanie bydła i trzody chlewnej służby folwarcznej do produkcji i drobnej własności.

Następnie rozwinęła się ożywiona dyskusja. Wśród przemówień wybijały się przemówienia pp.: Karczewskiego, Prusa - Wiśniewskiego, Żórawskiego i Chmieleckiego.

Po zakończeniu dyskusji przyjęto rezolucję, zgłoszoną przez p. Życkiego, a wymierzoną przeciwko prof. Wł. Grabskiemu i G. U. S.

Następnie zebrani wysłuchali referatu p. St. Czarnowskiego na temat „Zmieniona koniunktura a stosowanie nawozów sztucznych". Na tym zakończono obrady przedpołudniowe.

Tragiczna eksplozja

LWÓW, 10. 6. Tragiczna eksplozja nastąpiła w dniu dzisiejszym w składzie farb Ludwika Pokarta. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez jednego z przebywających w sklepie klientów powstał pożar, a następnie eksplozja. W wyniku eksplozji licznym obrażeniom uległ właściciel sklepu, którego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Powstały pożar wskuek nagromadzonych w sklepie łatwopalnych materiałów rozszerzał się z niezwykłą szybkością.

Straż pożarna pracowała przy ugaszeniu pożaru przez 2 godziny.

Uroczystości 75-lecia

Bratniaka Politechniki Lwowskiej

We Lwowie odbyły się uroczystości 75-lecia Bratniej Pomocy St. Politechniki Lwowskiej. W uroczystej akademii, poprzedzonej Mszą św., wzięły udział osobistości urzędowe Lwowa, liczni byli członkowie Bratniaka i młodzież akademicka. Akademię rozpoczęto odśpiewaniem hymnu narodowego, następnie zagaił przewodniczący Komitet Jubileuszowego p. Sierz, oddając hołd pamięci zmarłych i podkreślając ideową postawę młodego pokolenia przyszłych inżynierów. Prezes Bratniaka p. Firyn nakreślił rys historyczny Towarzystwa oraz złożył podziękowanie J. M. Panu Rektorowi Josztowi i kuratorowi Towarzystwa prof. Geislerowi. Życzenia złożył pierwszy J. M. Pan Rektor Joszt, przemawiając jako rektor uczelni, były wychowanek i były członek Bratniaka, następnie imieniem starszych kolegów, p. nż. Sosnowski, b. prezes T-wa. Po odczytaniu licznych depesz między innymi od JJ. E. E. ks. ks. Biskupów Teodorowicza i Szlagowskiego, życzenia składali najstarszy członek Bratniaka p. Cieński, p. Szczeciński, od trzech Bratniaków warszawskich i pp. Rojek, Patrak, Feczko, Okołowicz i Musar w imieniu organizacyj młodzieży lwowskiej.

Tego samego dnia odbył się apel poległych a wieczorem komersz.

Słusznie obchodzono tak uroczyście jubileusz 75-lecia Bratniaka Politechniki Lwowskiej. Jest to bowiem zasłużona instytucja, której ogromny dorobek pracy kilkunastu pokoleń młodzieży stanowi poważny kapitał, tym cenniejszy, że tam na szańcu Polski budowany, na który zwłaszcza w dzisiejszych czasach warto powołać się z dumą, by wykazać pożyteczność, trwałość i konieczność idei samopomocowej.

„Ja ci pokażę jak się bije..."

Walka policjanta ze „szczurem" hotelowym

Drzwi baru „Pod Bukietem" (Marszałkowska 114), otworzyły się z trzaskiem i na ulicę wybiegł mężczyzna, rzucając się do ucieczki w ul. Złotą. Za uciekającym pogonił portier hotelu „Metropol" i jeden z posterunkowych. Uciekający wpadł do domu Chmielna 47, gdzie udając lokatora, skierował się do bramy, przypuszczając, że nie będzie poznany.

Policjant przytrzymał zbiega. Ujęty stawiał policjantowi opór, krzycząc: „Ja ci pokażę, jak się bije. Odpowiedzialności się nie boję. Mam za sobą 12 lat więzienia". Rozpoczęła się zażarta walka na jezdni. Gdy portier zamierzał dopomóc policjantowi, napastnik przewrócił go i kopnął. Wreszcie, przy pomocy drugiego policjanta, obezwładniono opryszka i przeprowadzono do 8-go komis. Jest to niebezpieczny złodziej, Stanisław Przesławski, który onegdaj opuścił mury więzienia Mokotowskiego, po odsiedzeniu kary 2 lat za kradzież i pobicie. Przebył on już 12 lat w więzieniu.

Przesławski dostał się do portierni hotelu „Metropol" i ukrył się za kotarą, zamierzając w odpowiedniej chwili wejść do korytarza na I piętrze, aby wśród nocy dokonać kradzieży. Dzięki czujności portiera, „szczur hotelowy" został pochwycony.

Każdy ma dość złej doli

SOBOTA 12 czerwca

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.10 Muzyka (płyty). 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.15 „Letnie obowiązki rolnika" — pogadanka. 12.25 Łódzka orkiestra Salonowa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „I my tu urządzamy koncert". 16.30 Ballady i legendy — w wyk. Ork. Hermana (z Krakowa). 17.20 Recital śpiewaczy Gabrieli Filip de Rocha. 17.50 „Osobliwości ziemi zapomnianej przez turystów" — pogadanka. 18.15 Chór Dana i Orkiestra Eugeniusza Wolffa (płyty). 19.00 „Kawalerowie pięknej Idalki" — wesoła audycja słowno - muzyczna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Polscy harcerze przed Jamboree". 20.55 Wiadomości rolnicze. 21.05 Mała Orkiestra P. R. 21.45 Przeg. wydawn. audycja słowno - muzyczna. 22.00 Piotr Czajkowski: Cztery pory roku op. 37 (z Łodzi).

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.05 „Luiza" — opera w 4-ch aktach Charpentier'a (w skrócie). 16.20 „Życie kulturalne stolicy". 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. P. R. 23.00 „Pretensje Pani Bombalskiej" — monolog. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

Niedziela, 13 czerwca

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria". 8.15 Audycja dla wsi: 1. Gazetka rolnicza, 2. Muzyka (płyty) 3) Współdziałanie na wsi — pogadanka. 9.00 Regionalna transmisja z Libiąża. 10.00 Reportaż. b) Nabożeństwo z Krakowa. Kazanie wygł. ks. prałat Wacław Bliziński. 11.30 Piękne głosy (płyty) 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Uroda lasu w muzyce — koncert w wykonaniu Ork. P. R. z udziałem Wandy Łozińskiej — śpiew. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Koncert rozrywkowy. (z Poznania). 14.40 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 15.30 Dźwięki pieśni z Leszna (przez Poznań). 16.30 Nowe płyty słynnych artystów. 17.00 Słuchowisko p. t. „Jako zbójnik Smaś pojednał się z Panem Bogiem" — Kazimierza Tetmajera. 17.30 Reportaż z życia. 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie z Doliny Szwajcarskiej. W przerwie ok. godz. 18.55 Dwa tygodnie w brzozyjskim wagonie — felieton. 20.00 Walce Straussa w wykonaniu wielkich orkiestr symfonicznych (płyty). 20.20 Transmisja z Poznania fragmentu finału jubileuszowego czwórmeczu piłkarskiego „Warty". 21.00 Przegląd polityczny. 21.00 Nieznani przechodnie — lekka audycja słowno-muzyczna. 21.40 Transmisja meczu piłkarskiego Legia — Baskonie. 21.55 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert solistów (z Torunia). Maria Wiłkomirska — fortepian, Kazimierz Wiłkomirski — wiolonczela.

WARSZAWA II (Mokotów)

15.00 Sławne wirtuozki (płyty) 16.00 Zespół salonowy Pawła Rynasa 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka taneczna (płyty).

Po pięciu latach

Doczekał się rehabilitacji

Swego czasu głośny był proces b. pisarza hipotecznego w Otwocku Stanisława Stanisławskiego, któremu zarzucano nadużycie władzy i przywłaszczenie paru tysięcy złotych.

Doniesienie o rzekomych nadużyciach pisarza hipotecznego złożył w r. 1932 były sekretarz Stanisławskiego Borys Ananczenko. Po przeprowadzeniu doraźnej rewizji w kancelarii ujawniono w szeregu wypadków pobieranie wyższych opłat od klientów, oraz fałszowanie książek. Głównym sprawcą nadużyć był sam Ananczenko, który w ten sposób myślał bronić się. Miał on wspólnika w osobie drugiego pracownika kancelarii hipotecznej Henryka Bachiewicza.

Obecnie po 5 latach Stanisławski doczekał się pełnej rehabilitacji. Wczoraj Sąd Apelacyjny uniewinnił go z zarzutu przywłaszczenia pieniędzy i nadużycia władzy. Skazano go natomiast na 500 zł. grzywny z darowaniem tej kary na mocy amnestii za brak nadzoru nad swoimi pracownikami. W motywach wyroku Sąd Apelacyjny podkreślił, że właściwymi sprawcami nadużyć byli Ananczenko i Bachiewicz, na których wyroki uległy swego czasu zatwierdzeniu.

Wiadomości gospodarcze

UŁATWIENIA PRZY KONWERSJI ZLOMBARDOWANYCH POŻYCZEK DOLAROWYCH

Szereg instytucyj bankowych a m. in. PKO i Komunalna Kasa Oszczędności m. Warszawy dokonują na zlecenie klientów konwersji lombardowanych w tych instytucjach pożyczek dolarowych z tym, że uzyskane z tytułu konwersji świadectwa tymczasowe na 4,5 proc. Wewnętrzną Pożyczkę Państwową 1937 r. będą stanowiły nadal zabezpieczenie udzielonych pożyczek lombardowych bez jakiejkolwiek zmiany dotychczasowej wysokości tych pożyczek.

USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr. 42 z dn. 9 bm, w którym opublikowano m. in. następujące układy i rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

Układ, dotyczący długów reliefowych, podpisany w Londynie dn. 14 marca 1935 r. oraz oświadczenie rządowe z dn. 25 maja b. r. w sprawie wejścia w życie tego układu.

Rozporządzenie Prezydnta R. P. z dn. 5 czerwca 1937 r. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień porozumienia w formie not, wymienionych w Paryżu dn. 13 i 14 maja 1937 r. o przedłużeniu prowizorycznego układu handlowego między Polską i Francją z dn. 18 lipca 1936 r. i o zmianie art. 5 tego układu.

Rozporządzenie ministra Spr. Wewn z dn. 1 bm. o upoważnieniu wojewody i Komisarza Rządu na m. st. Warszawę do przyznawania ulg w opłatach paszportowych oraz całkowitego zwalniania od tych opłat.

Rozp. ministra Przem. i Handlu z dn. 5 b.m. o czynnościach rozrachunkowych, związanych z obrotem towarowym polsko - włoskim.

SPRAWY PODATKOWE

Z dniem 30. 6. upływa termin płatności I raty podatku od nieruchomości za rok 1937. —

Z uwagi na spodziewany wpływ płatników do kas urzędów skarbowych wskazane jest w interesie podatników wcześniejsze regulowanie tej należności.

WYWÓZ DYKT I FORNIERÓW DO PERSJI

Po raz pierwszy do Persji wysłano z Wilna transport dykt i fornierów. Wobec znacznego zapotrzebowania na rynku perskim na materiały drzewne, fabryki na Wileńszczyźnie nawiązały stałe stosunki handlowe z rynkami perskimi.

WIADOMOŚCI Z TORU

Zapisy na sobotę

GON. 1. Płoty. Nagr. 2500 zł. Dyst. 3200 m. Indolence, Rodin, Niezłomny.

GON. 2. Nagr. 2200 zł. Dyst. 1600 m. Irata, Ines, Parnar, Hamilcar, Jeszcze raz.

GON. 3. Nagr. 1600 zł. Dyst. 2200 m. Hestia, Magenta, Jesień, Royal Fox, Indus, Hamlet II, Baronia.

GON. 4. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1600 m. Tabarin, Markietanka, Dzwon, Land Lady, Ikaria, Klondike

GON. 6. Nagr. 3000 zł. Dyst. 2200 m. Huzar, Klejnot Bychawski, Iris, Dar, Komis, Neptun, Kmiotek, Jacek II, Irresistible.

GON. 6. Nagr. 2400 zł. Dyst. 2100 m. Cyrkon, Money Moon, En Avant, Petarda, Harmattan, Huzar, Klejnot Bychawski, Ines, Loridan, Parnar, Augustus Rex, Prater, Tototte, Nomade, Isolano Orlean.

GON. 7. Handicap. 2200 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. 2100 m: Łaps 55 kg, Jarosław 57 kg, Ontario 54 i pół kg, Oktawa 57 kg, Satrapa 55 kg, Akcept 62 kg, Turenne 57 i pół kg, Murat II 59 kg, Laszka II 54 kg, Moneta 51 i pół kg, Gdańszczanka 50 kg.

GON. 8. Nagr. 1600 zł. dla 4 l, i st. og. i kl, Dyst. 2100 m: Homer, Sława, Hidalgo, Guerra, Kropidło, Ontario, Rumak, Humor, Farys II, Hardiesse, Bibus, Moneta.

GON. 9. 1400 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. 1800 m.: Sekret, Greg, Azrael, Hellada, Wrzos, Katherine Gaunt, Narbona.

Wyniki gonitw czwartkowych

Gon. 1. Dyst. 1600 m. Nagr. 1800 zł. 1) La Scala, ż. Gill II, 2) Margas (8,50), 3) Saga (64). Wygr. w 1 min. 41 s. pewnie o ¾ dł. Tot. 10 zł.

Gon. 2. Dyst. 2400 m. Nagr. 2000 zł. 1) Krzemień, ż. Stasiak, 2) Elf (27), 3) Ircha (32). Wygr. w 2 min. 36 s. o 2,5 dł. Tot. 6 zł.

Gon. 3. Dyst. 2200 m. Nagr. 1600 zł. 1) Ibicus, ż. Fomienko, 2) Komar (19), 3) Magnat (71). Wygr. w 2 min. 23 s. pewnie o 2 dł. Tot. 6 zł.

Gon. 4. Dyst. 1600 m. Nagr. 1600 zł. 1) Govil, ż. Jagodziński, 2) Par (85), 3) Pociecha (12), 4) Perzeus (34,5), 5) Blue Boy (29,5), 6) Canzona (141). Wygr. w 1 min. 41 s. w walce o szyję. Tot. 13, franc. 7,50 i 24 zł.

Gon. 5. Dyst. 1600 m. Nagr. 3000 zł. 1) Nola, ż. Gill II, 2) Lulu (16), 3) Jeritza (9,5). Wygr. w 1 min. 39 sek. pewnie o łeb. Tot. 15,50 zł.

Gon. 6. Dyst. 1600 m. Nagr. 3000 zł. 1) Narew, ż. Jagodziński, 2) Jantoś (16,5), 3) Kryniczanka (31,5), 4) Dyktator (30), 5) Orangade (38,5). Kabina pozostała na starcie. Wygr. 1.39 o pół dł. Tot. 20,50 zł., franc. 11 i 8,50 zł.

Kotowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Berlin (sprzedaż 212.51, kupno 221.67); Gdańsk (sprzedaż 100.20, kupno 99.80); Londyn 26.09 (sprzedaż 26.16, kupno 26.02); Nowy Jork 5.28,5 (sprzedaż 5.29,75, kupno 5.27,25); N. Jork (kabel) 528,75 (sprzedaż 5.30, kupno 5.27,5); Paryż 23.54 (sprzedaż 23.60, kupno 23.48); Praga 18.41 (sprzedaż 18.46, kupno 18.36); Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80); Marka niem. srebrna (sprzedaż 140,00, kupno 138,00).

Papiery procentowe: 3 proc. poż. prem., inwest. I em. 63.63; II em. 54.88 4 proc. państ. poż. prem. dolar. 38,60; 6 proc. poż. dolar. 54.00; kupon 21.59 7 proc. stabil. 370,00; kupon 27,58; 8 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. 94.00; 7 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. Kraj. 83,25; 8 proc. L. Z. Banku roln. 94,00; 7 proc, L. Z. Banku roln. 83,25. 5,5 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj, 81,00; 8 proc. oblig. budowlane Banku gosp. kraj. 93,00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar, kupon 69,50; L. Z. Warszawy (1933 r.) 57,50 — 57.63.

Akcje: B. Polski 100,75 — 101.00; Lilpop 12.00.

Tendencja dla dewiz mocniejsza, dla pożyczek państwowych niejednolita, dla listów zastawnych utrzymana, dla akcji nieco mocniejsza. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z roku 1925 (Dillonowska) 49.88; 7 proc. poż. m. Warsz. (Magistrat) 48.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych za gotówkę.

Pszenica jednolita 31.00 — 31.50; pszenica zbierana 30.50 — 31.00; żyto I standart 25.75 — 26.00; żyto II st. 25.50 — 25.75; owies I standart 25.75—26.25; owies II st. 25.50—25.75 jęczmień 23.75 — 24.25; groch polny 23.00—24.00; wyka 22.50—23.50; seradela podwójnie czysz. 23.50 — 24.50; seradela targowa 19.50 — 20,50, łubin niebieski 16.50 — 17.00. łubin żółty 16.50 — 17.00, koniczyna czerwona sur. bez gr. kanianki 100.00 — 115.00; mak niebieski 72.00 — 74.00, mąka pszenna gat. I 44.00 — 44.50; mąka pszenna gat. II 35.00 — 36.00; mąka pszenna gat. III 31.25 — 32.25; mąka pszen. pastewna 23.75 — 24.75; mąka żytnia gatunek pierwszy 33.00—33.50; mąka żytnia razowa 27.30 — 28.00; otręby orzenne gr. przem. stand. 16.50 — 17.00, otręby pszenne miałkie 15.50 — 16.00; otręby żytnie 17.50 —18.00; makuchy lniane 20.75—21,25, makuchy rzepakowe 16.50 — 17.00.

Ogólny obrót 1399 ton, w tym żyta 199 ton. Usposobienie spokojne.

ABC sportowe

Akademicy na morzu

Bogaty program rejsów pełnomorskich A. Z. M.

Akademickie Związek Morski organizuje obozy morskie w Jastarni, mające na celu zapoznanie społeczeństwa akademickiego z morzem.

Po poważnym zwiększeniu taboru żeglarskiego, A. Z. M. zreorganizował sposób szkolenia: uczestnicy obozów w Jastarni będą mogli brać udział w rejsach do portów zagranicznych.

Piękne betonowe mola (własne), oraz plaża (własna) stanowią wspaniały teren wypoczynkowy, a własne pomieszczenie pozwala przy niskiej cenie (3 zł. dziennie) dać zdrową, obfitą i smaczną kuchnię.

Uczestnicy otrzymują 82 proc. zniżki kolejowej, tak że podróż do Jastarni kosztuje 5 zł.

Szkolenie obejmuje naukę: pływania, wiosłowania, żeglowania na jolkach i jachtach oraz gimnastykę i opiekę lekarską. Każdy z uczestników obozu ma do wypływania na jachtach 60 godzin podczas 4-tygodniowego kursu, ci zaś, którzy nie mogliby udać się w rejs do portów zagranicznych, będą uczestniczyć w kilkudniowych rejsach na pełne morze.

Obozy morskie odbędą się w 2-ch turnusach: pierwszy od 1 do 28 lipca i drugi do 1 do 28 sierpnia. Zapisy przyjmuje sekretariat A. Z. M. (ul. Wspólna 56 m. 5), codziennie w godzinach od 19.30 do 20.30.

Termin rejsu na jachtach A. Z. M. wychodzących do portów zagranicznych odbędą się według następującego rozkładu:

Jacht: Jurand. Yawl, 32 tony, 180 m. kw. (z motorem).

1. 15 czerwca — 30 czerwca: Gdynia — Stolpmünde — Kolberg — Swinemünde — Sassnitz — Istadt — Prönne — Nascö — Jastarnia.
2. 1 lipca — 14 lipca: Jastarnia — Gdynia — Visby — dookoła wyspy Gotland — Jastarnia.
3. 15 lipca — 31 lipca: Jastarnia — Gdynia — Pilan — Lipaja — Vindom — Ryga — Jastarnia.
4. 1 sierpnia — 14 sierpnia: Jastarnia — Gdynia — Malmö — Kopenhaga — Rönna — Jastarnia.
5. 15 sierpnia — 31 sierpnia: Jastrania — Gdynia — Karlskrona — Kalmar — Oskarhom — Jastarnia.
6. 1 września — 25 września: Jastarnia — Gdynia — Vestevik — Nyköping — Stokholm — Visby — Gdynia.

2.

Jacht: Wojewoda Pomorski, slup, 19 ton, 120 m. kw.

1. 25 lipca — 5 sierpnia: Jastarnia — Gdynia — Visby — Lipaja — Gdynia.
2. 25 sierpnia — 5 września: Jastarnia — Gdynia — Kalmar — Karlskrona — Gdynia.

3.

Jacht: Krzysztof Arciszewski, kecz, 10 ton, 100 m. kw.

1. 28 czerwca — 23 lipca: — Jastarnia — Gdynia — udział w regatach dookoła wyspy Gotland — Stokholm — Kalmar — Jastarnia.
2. 24 lipca — 20 sierpnia: Jastarnia — Gdynia — Karlskrona — Kopenhaga — Malmö — Kiel Röune — Jastarnia.
3. 21 sierpnia — 19 września: Jastarnia — Gdynia — Kopenhaga — Helsingör — Göteborg — Hönö — Mały Bełt — Noskow — Greiswald — Gdynia.

Zamknięcie Olimpiady dla nauczycieli W. F.

Termin Olimpiady w Tokio

W związku z uchwałą Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, dopuszczającą do igrzysk nauczycieli wychowania fizycznego i sportu, Międzynarodowy Komitet ustalił przepis kwalifikacyjny w tej sprawie:

„Nie będzie mógł być dopuszczony do udziału w igrzyskach — ten, kto jest płatnym nauczycielem wychowania fizycznego lub sportu, za wyjątkiem osób, które wykładają dodatkowo elementarne ćwiczenia fizyczne i sportowe, równocześnie z innymi normalnymi przedmiotami nauczania".

Z tej uchwały wynika, że jedynie nauczyciele W. F. i sportu amatorzy będą mogli startować w igrzyskach. Z płatnych nauczycieli sportowych dopuszczeni będą jedynie ci, którzy wykładają W. F. tylko jako przedmiot dodatkowy. Równocześnie komunikat oficjalny Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, podkreśla, że „zapatrywania Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego na kwestię zwrotu utraconych zarobków pozosta

W czwartek powzięto szereg dal-

Wczwartek powzięto szereg dalszych uchwał. M. in. ustalono, że letnie igrzyska olimpijskie odbędą się w Tokio w dniach od 24 sierpnia do 7 września 1940 r.

Komitet polecił swoim członkom, aby walczyli w swoich krajach przeciw nadużywaniu nazwy „olimpijski"

Sesja komitetu w 1938 r., odbędzie się w marcu w Kairze. Białogród ponownie zaprosił M. K. Ol. na rok 1939. W następnym roku M. K. O. gościć będzie w Tokio, a Londyn zaprosił komitet na rok 1941.

O mistrzostwo Polski w tenisie

W czasie „Dni Krakowa" w dniach od 14 do 20 czerwca odbędą się w Krakowie krajowe mistrzostwa tenisowe Polski na rok 1937.

Organizacja zawodów została powierzona krakowskiemu AZS., który przebudował już korty tenisowe.

W mistrzostwach wezmą udział najlepsze rakiety Polski z Tarłowskim, Hebdą, Tłoczyńskim, Witmanem, Bratkiem na czele.

Obok turnieju dla seniorów odbędzie się również turniej dla juniorów. Turniej ten będzie również dużą atrakcją sportową ze względu na doskonałą formę naszych juniorów.

W grze pojedynczej panów rozstawiono Hebdę, Tarłowskiego, Tłoczyńskiego, Witmana, Spychałę, Bratka, Pfahla i Horaina. W grze pojedyńczej pań rozstawiono Rudowską, Lilpopównę, Głowacką i Zofię Jędrzejowską.

Jędrzejowska — Harvey 6:2, 6:3

W czwartek w dalszym ciągu mistrzostw tenisowych hrabstwa Kentu Jędrzejowska rozegrała spotkanie z doskonałą tenisistką angielską Harvey, bijąc ją w dwóch krótkich setach 6:2, 6:3.

Finał odbędzie się w sobotę, przy czym najprawdopodobniej Jędrzejowska spotka się z pierwszą rakietą Anglii miss Round.

Stahl bije kolarzy francuskich

W czwartek odbyły się na Dynasach międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem Francuzów i Austriaków.

Mecz z trzech startów przyniósł zwycięstwo parze polskiej w składzie Michalak — Starzyński przed Francuzami La Fourniere i Nicollet.

Wyścig za prowadzeniem motoru na dystansie 150 okrążeń toru wygrał Stahl za leaderem H. Podgórskim, pokrywając dystans 57 km. 750 mtr. w jedną godzinę 38 sek. Drugie miejsce zajął Napierała za Hamanem o dwa i pół okrążenia toru w tyle.

Trzecie miejsce — La Fourniere za Wiśniewskim o trzy okrążenia.

to jest tak

SYN I MATKA

Przed kilkunastu dniami prasa donosiła o istniejących rzekomo rozdźwiękach między dyktatorem Rosji Stalinem a matką jego Katarzyną Dżugaszwili. Staruszka będąc bardzo religijną i otwarcie praktykującą sprawiać miała wiele kłopotu Stalinowi, który — jak nadchodziły z Rosji wiadomości, — miał spowodować wydalenie jej z rodzinnego miasta i zakaz uprawiania „antypaństwowej" religijnej propagandy.

Wkrótce potem nadeszły urzędowe zaprzeczenia ze strony sowieckiej. Według nich matka Stalina nie tylko nie jest w niczym przez syna swego krępowana, lecz nawet otaczana jest przez niego należytą czcią i troskliwą opieką. O wydaleniu jej i szykanowaniu według wiadomości urzędowych nie mogło być w ogóle mowy.

Tymczasem jako ostatni etap tego stosunku rodzinnego nastąpiła niespodziewana śmierć troskliwą opieką otaczanej przez syna kobiety. W jakich okolicznościach nie wiadomo, grunt, że staruszka już nie żyje i że nie może ujawniać swej religijności. A na tym tle fakt śmierci jej nabiera specjalnego oświetlenia. Skoro Stalin nie zawahał się wymordować swych najbliższych towarzyszy, mógł równie dobrze wydać odpowiednie polecenia w stosunku do własnej matki.

Odkrycie sensacyjnego rękopisu!

Na 100 przestępców - 76 żydów i 24 chrześcijan

Dosadna ilustracja atmosfery moralnej wśród „naszych" gości

Ostatni numer miesięcznika politycznego „Nowy Ład" w artykule „żydzi a przestępczość" przynosi interesujące statystyki dotyczące współzależności przestępstw od wyznania.

Autor artykułu cytuje dane z rękopisu p. t. „Obraz wypadków sądownictwa polskiego w 1830 r." (Bibl. Krasińskich, rkp. 5096) W rozdziale 9-ej broszury autor stwierdza na podstawie danych cyfrowych, że biorąc pod uwagę stosunek ludności chrześcijańskiej i żydowskiej, we wszystkich zbrodniach na 100 obwinionych, mamy 24 chrześcijan i 76 żydów. W zbrodniach przeciwko osobom na 100 obwinionych, jest 35 chrześcijan i 60 żydów, a w zbrodniach przeciwko własności 22 chrześcijan i 78 żydów.

Rozpatrując poszczególne rodzaje zbrodni znajdujemy cyfry:

w zbrodni podpalania 59 chrześcijan i 41 żydów.

w zbrodni kradzieży 42 chrześcijan i 57 żydów,

w zbrodni zabójstwa 28 chrześcijan i 72 żydów,

w zbrodni wielożeństwa 28 chrześcijan i 72 żydów,

w zbrodni rabunku 28 chrześcijan i 72 żydów,

w zbrodni morderstwa 28 chrześcijan i 72 żydów,

w zbrodni fałszowania monet 20 chrześcijan i 80 żydów.

Tak przedstawia się statystyka w okresie przedpowstaniowym. Zacytujemy teraz w ślad za „Nowym Ładem" dane statystyczne zebrane przez Ressowa w końcu XIX wieku w publikacji p. t. „Kwestia żydowska". Dane te pochodzą z lat 1876 — 1886 w zasięgu 10 gubernii b. Kongresówki. Znajdujemy tu wyliczenia na 1000 przestępców.

W sprawach o przywłaszczenie i defraudacje (na 1000 przestępców) było żydów 587, o bandytyzm 652, o fałszerstwo i oszustwo 789, o paserstwo 797, o trucicielstwo 824, o krzywoprzysięstwo i fałszywe denuncjacje 862, o sztuczne bankructwo 921, o handel żywym towarem 937, o podrabianie pieniędzy 946.

Przeciwko wymowie tych cyfr trudno jest wysuwać jakiekolwiek argumenty na obronę narodu „wybranego". Dowodzą one bezspornie, że nasilenie przestępcze wśród żydów jest niewspółmiernie wyższe niż u ludności chrześcijańskiej, co przy statystycznych karnych, w których nie bierze się pod uwagę wyznania zaliczane jest na karb całego społeczeństwa.

Cyfry te są zarazem dosadną ilustracją atmosfery moralnej wśród społeczeństwa żydowskiego, której miazmaty zmuszeni jesteśmy bynajmniej nie dobrowolnie wchłaniać przez konieczność goszczenia żydów w naszym kraju.

Niestety współczesnej statystyki przytoczyć nie możemy z braku odpowiednich danych.



Terror sumienia polskiego

„5 rano jako przedstawicielka Polski

Jak długo będą żyć młodzi narodowcy?

(k) Żydzi użalają się na terror, jaki stosują antysemici w stosunku do „światłych" Polaków. Żydowska „5 rano" pisze:

‚Terror moralny antysemitów wzmaga się w obawie przed skoncentrowaniem nieskoordynowanych wystąpień światłych Polaków. Gdy terror ten ustanie, okaże się, że za redutami, rozrzucanymi w morzu barbarzyństwa i nienawiści, na których stoją teraz niezależni i pojedyńczy inteligenci, literaci i intelektualiści polscy — suną większe zastępy „szarych" ludzi, których terror moralny antysemitów odstrasza przed wypowiedzeniem swoich myśli i uczuć.

Myli się „5 rano". To nie terror antysemitów, to terror sumienia polskiego. Sumienie polskie potępia tych wszystkich, którzy w walce prowadzonej przez naród polski z żydami opowiadają się po stronie żydów."

Też ambasador

Taż „5 rano' wypowiada pogląd że ABC nie ma prawa występować w imieniu narodu polskiego:

„ABC to grupa Polaków, ale nie naród polski i nie państwo polskie. Tę prawdę trzeba stale powtarzać endekom i narodowcom. I dlatego odpowiadamy: tam gdzie chodzi o interes Polski najmniej polegać można na ABC.

Widocznie zdaniem „5-ej rano" większe kwalifikacje do występowania w imieniu narodu polskiego ma żydowska „5 rano". A może żargonowy „Moment".

Pesymizm „młodych narodowców"

„Kurier Poranny" obawia się radykalnych zmian:

„Gdyby stosować recepty ABC i czekać na „platformę radykalnych zmian", to byśmy może tego i nie doczekali za naszego życia. Nie dlatego, aby te zmiany nie zachodziły, tylko dlatego, że ABC przy każdej radykalnej zmianie żądałoby jeszcze radykalniejszej.

Byłaby to miła rozrywka dla dorastających dzieci, ale ponieważ w grę wchodzą poważne, najpoważniejsze interesy Polski, więc zabawy w ciuciubabkę nie można uprawiać.

Pocóż ten pesymizm, że nie doczekamy się za naszego życia. Czy jest on na miejscu w ustach „młodych narodowców" za jakich chce uchodzić ZMN.

My wierzymy głęboko, że te radykalne zmiany nastąpią niedługo. Jest to bowiem j e d y n e wyjście z dzisiejszej trudnej sytuacji Polski.

KOLCE BEZ RÓŻ



„KURIER POZNAŃSKI" CZY PRUDERYJNA CIOTKA

Dowiadujemy się, że „Kurier Poznański" jest zgorszony i tłomaczy zorganizowanie napadu w Częstochowie na kolporterów „ABC" umieszczeniem w dodatku ilustrowanym naszego pisma kobiety w kostiumie kąpielowym. Jak stwierdziliśmy kostiumowi temu pod względem przyzwoitości nic zarzucić nie można.

Nie nasza wina, że poważni wiekiem wydawcy „Kuriera Poznańskiego" każdą kobietę chcieliby traktować jak Zuzannę w kąpieli. Dziwne natomiast, że na znajdującego się na tej samej stronie mężczyznę również w stroju kąuwagi nie zwrócili.

PAT CZY ŻAT?

„Nasz Przegląd" drukuje następujący komunikat Żydowskiej Agencji Telegraficznej:

. W związku z procesem w sprawie Chaskielewicza pos. Sommerstein uzyskał audiencję u p. wiceministra sprawiedliwości Chełmońskiego, wobec którego zastrzegł się przeciwko rozciąganiu odpowiedzialności za czyn jednostki na społeczeństwo i prasę żydowską, zwracając przy tym uwagę na fragmenty przemówień powodów cywilnych, obraźliwe dla religii żydowskiej. Pos. Sommerstein prosił o właściwą ingerencję naczelnych czynników wymiaru sprawiedliwości.

Ten sam dosłownie komunikat pomieszcza „5 rano", jako komunikat PAT.

Czyżby „5 rano" wstydziła się komunikatów żydowskiej agencji i wolała zmieniać nagłówek? Czy też może PAT. rozsyła komunikaty, redagowane przez ŻAT.

Do licha! PAT czy ŻAT?

Z frontu pracy

1200 robotników brukarskich porzuciło pracę

żądając podwyżki płac

W Warszawie wybuchł strajk brukarzy na tle zatargu o płace. Brukarze żądają podwyżki płac zwłaszcza dla tak zw. pomocy, która obecnie zarabia około 4 zł. dziennie. Żądana stawka ma wynieść zł. 5.60.

Robotnicy brukarscy wykwalifikowani, których stawka dzienna wynosi obecnie zł. 14 żądają podwyżki dniówki do zł. 16, motywując to tym, że zarobki jako robotników sezonowych nie wystarczają na utrzymanie rodziny w ciągu całego roku.

W Warszawie porzuciło pracę 1200 brukarzy, w tym około 600 zatrudnionych na robotach publicznych.

Szereg firm zgodziło się już na wszczęcie pertraktacji w Inspekcji Pracy, ale są jeszcze pracodawcy, którzy zajmują nieprzejednane stanowisko wobec żądań robotniczych.

Licytacja huty w Orzeszu

Krzywda robotników-udziałowców

KATOWICE, 11. 6. Na dzień 24 b. m. została wyznaczona licytacja obiektów huty szkła w Orzeszu, która obecnie prowadzona jest jako spółdzielnia robotnicza p. n. „Szklarnia"

Obiekty te zostaną zlicytowane za stare długi, z tytułu pożyczek zaciągniętych w swoim czasie w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu świętochłowickiego. Instytucja ta będzie musiała przypuszczalnie obiekty te nabyć.

W ostatnim czasie spółdzielnia „Szklarnia" popadła w pewne trudności na skutek niewłaściwej gospodarki kierownictwa, które całą hutę poddzierżawiło ojcu b. członka zarządu.

Uchwała ta została wprawdzie zawieszona decyzją rady nadzorczej i poczynione zostały kroki na drodze sądowej, zarówno cywilnej, jak i karnej, jednakże tymczasem pozbawiony praw kierownik Horak, obywatel czechosłowacki, rządzi się nadal na terenie huty, wyrządzając dalsze szkody interesom biednych udziałowców - robotników.

Krótkie posiedzenie senatu

Mianorząd Warszawy przedłużony

Długi stolicy wynoszą około 250 milionów zł.

W piątek przed południem obradował Senat. W przeciągu dwu i pół godzin uporano się z dwoma przedłożeniami, objętymi zarządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu sesji nadzwyczajnej.

Najpierw uchwalono ustawę zapewniającą pracę i zaopatrzenie uczestnikom walk o niepodległość. Ustawa nakłada na każde przedsiębiorstwo obowiązek zatrudnienia na każdych 33-ch pracowników conajmniej jednej osoby posiadającej warunki określone ustawą. Okres trzech lat, w ciągu których pracodawca zatrudniający uczestników walk o niepodległość ponad normę przewidzianą ustawą może ilość tę zmniejszyć do normy ustawowej, przedłużono na okres lat pięciu.

Pracodawca nie może zwolnić uczestnika walk o niepodległość bez ważnych przyczyn, a w razie zwolnienia z powodu niezdolności do pracy, obowiązany jest zatrudnić kogoś z jego rodziny. Prawo do zaopatrzenia ze skarbu państwa przyznano osobom odznaczonym Krzyżem Niepodległości z mieczami.

Bez dyskusji uchwalono kilka ustaw o kredytach dodatkowych, m. in. kredyt 10 milionów na rezerwy aprowizacyjne oraz 700 tysięcy na pomoc dotkniętym klęskami żywiołowymi. Również bez dyskusji przyjęto szereg ustaw ratyfikacyjnych.

Przy omawianiu ustawy o przedłużeniu urzędowania Tymczasowego Zarządu m. Warszawy, sen. Leszczyński przemawiał za rezolucją mniejszości, wzywającą rząd do przekazania kontroli nad gospodarką samorządu m. Warszawy Najwyższej Izbie Kontroli. Zaznaczył, że Warszawa liczy przeszło 1.200 tysięcy mieszkańców, więcej zatem niż cała Estonia. Zadłużenie Warszawy wynosi około 250 milionów.

Rezolucję sen. Leszczyńskiego odrzucono, a ustawę uchwalono.

W końcu przyjęto uchwałę o likwidacji mienia opuszczonego, dotyczącą przede wszystkim Kresów Wschodnich.

Strajk okupacyjny w kamieniołomach

Pieniądze są, ale nie dla robotników

KATOWICE, 11. 6. Od poniedziałku trwa w kamieniołomie Gambali w Ustroniu strajk okupacyjny, do którego przystąpiło 38 robotników.

Tłem zatargu jest zaleganie od miesiąca kwietnia z wypłatą należnych zarobków a właściciel z tego też powodu już od kilku dni nie przybywa na teren kamieniołomów, by nie spotkać się z wymówką ze strony robotników.

Podniecenie wśród robotników wzmogło się, kiedy dowiedzieli się oni, że Gembala już dawno otrzymał pieniądze z Wydziału Powiatowego, dla którego dostarczał kamienie.

Dotychczas strajk ma przebieg spokojny.

Znów 800 robotników bez pracy

WILNO, 11.6. Dyrekcja fabryki wyrobów gumowych „Ardal" w Lidzie wypowiedziała z dniem 12 b. m. pracę wszystkim robotnikom w ilości 800 osób na okres dwóch tygodni. Konieczność przerwy w pracy dyrekcja tłumaczy potrzebą przeprowadzenia remontu maszyn w związku z zakończeniem produkcji na sezon letni i rozpoczęciem sezonu zimowego.

Co będzie na plenum sejmu?

Komisja oświatowa nie chciała robić przykrości min. Świętosławskiemu

Komisja oświatowa sejmu przyjęła jak wiadomo tylko nieznaczne poprawki do projektu rządowego ustawy o szkołach akademickich. Takie stanowisko komisji oświatowej tłumaczy osoby, znające stosunki sejmowe tym, że większość członków komisji, to nauczyciele szkół średnich i powszechnych. Stanowisko więc komisji tłumaczą niektórzy solidarnością zawodową, jaka łączy członków komisji z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego profesorem Świętosławskim. Członkowie komisji nie chcieli po prostu zrobić przykrości swemu ministrowi.

Pos. Bakon zgłosił wotum separatum w sprawie swego wniosku, domagającego się przywrócenia samorządu dla organizacyj akademickich. Wobec tego sprawa ta będzie rozpatrzona na środowym posiedzeniu plenarnym. Trudno dziś jeszcze jest przewidzieć, jakie są szanse przejścia tego wniosku. W każdym razie są one większe, niż na komisji, gdyż odsetek posłów nauczycieli jest tam znacznie mniejszy.

W niektórych kołach poselskich wysnuwane są poglądy, że sprawę nowelizacji ustawy o szkołach akademickich należy jeszcze raz odesłać do komisji, celem gruntowniejszego przedyskutowania sprawy.

Najdroższa koronacja w dziejach

to koronacja Jerzego VI

Niewątpliwie najdroższą koronacją w dziejach była koronacja Jerzego VI która niedawno odbyła się w Londynie. Koszty jej oblicbają na 52 mil. 500 tys. franków. Nawet po potrąceniu 7 mil. franków za bilety nabyte przez widzów, uroczystości, pozostaje jeszcze olbrzymi deficyt w sumie 45 mil. fr.

Koronacja Jerzego VI kosztuje o 7 mil. fr. więcej niż koronacja Jerzego V, 26 mil. więcej niż koronacja Edwarda VII, i 38 więcej niż koronacja królowej Wiktorii.

Tak znaczny wzrost kosztów koronacyjnych znajduje wyjaśnienie w dużym powiększeniu opłat za pracę i materiały. Ponadto nowoczesne inwestycje jak naprzykład instalacje głośników, efekty iluminacyjne i t. p. pociągnęły niemało wydatków.

Z tego wynikałoby, że zdobycze techniczne bynajmniej nie przyczyniają się do obniżenia kosztów różnych parad. (b. g.)

Klasyfikacja gruntów ornych

W bieżącym 131 nr. „Monitora Polskiego" z dn. 11 czerwca r. b. ukazało się bardzo ważne dla szerokich kół rolniczych zarządzenie ministra skarbu z dn. 31 marca 1937 r. w porozumieniu z min. rolnictwa i reform rolnych w sprawie instrukcji dla klasyfikacji gruntów ornych dla podatku gruntowego. Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Zawiera szczegółowe załączniki, klasyfikujące ziemie orne.

Listy z Palestyny — JACEK BRZEZINA

Arabowie chłoną kulturę...
która im wcale nie odpowiada

Wrzask, bełkot tak mało subtelnego języka arabskiego w ustach ludzi nie umiejących zupełnie mówić cicho, pomagających sobie w wyrażaniu swych myśli rękoma i całym ciałem — oto pierwsze wrażenie europejskiego przybysza, stawiającego pierwsze kroki na Bliskim Wschodzie. Wrzask ogłusza, otumania. Trzeba tu przebyć parę miesięcy, by się do niego przyzwyczaić.

EUROPEIZACJA ARABÓW

Niestety, to jedna z niewielu wschodnich „oryginalności", jakie do dziś dnia można jeszcze oglądać na „wybrzeżu bogów". Arabowie z nad mo-



Arab z pustyni

rza Śródziemnego ucywilizowali się, przyodziali w niepokalanego kroju garnitury europejskie made in England czy Bielsk, nauczyli się biegle władać językiem francuskim czy angielskim...

Są wprawdzie jeszcze czerwone tarbusze (fezy), są małe kawiarenki gdzie przy partii „trick - tracku" i nargilu przyzwoity Arab spędza większą część dnia — lecz z tego młodzież poczyna się już śmiać, drwić. Miast kawiarenek, uznaje tylko dancingi lub bary hotelowe, miast „trick - tracku" — pokera czy bridge'a, miast tarbuszy używa wszystkiego, co ostatnia moda mężczyznom przypisała — europeizują się.

Naturalnie proszę nie zapominać, że mowa tu tylko o wybrzeżach morza Śródziemnego.

W jednej Aleksandrii można jeszcze znaleźć Wschód — lecz tam używa się go tylko dla interesu. Turystom trzeba przecież coś pokazać! Są więc długie chałaty i mycki na głowach...

KOBIETY...

A kobiety? Zasłony już dawno poczęły je denerwować. Dziś jeżeli „na wybrzeżu" spotka się zasłoniętą, podobną do wrony muzułmankę, jest to albo stara baba, której trudno odzwyczaić się od prastarego obyczaju, albo też jakaś przybyszka z prowincji. Młode muzułmanki, jedna za drugą poczynają ukazywać się na ulicach przystrojone w ostatnie krzyki mody. Byle tylko papa lub mąż pozwolił... a że ci również zaczynają się europeizować, więc jak przystało na „kulturalnych" ludzi, nie mogą odmówić kobietom!

Owczy pęd do kultury i europeizacji, pęd do tego, od czego dziś świat kulturalny poczyna się odwracać, jako od rzeczy nudnej i przebrzmiałej. Postęp stojący na wysokości postępu z XIX wieku.

Ale Arabów to bawi! Uwolnili się z patriarchalnej hierarchii domowej, uwolnili od barwnych szat Wschodu, od przesądów i tradycji i zanurzają się „w „kulturę", garściami dawaną im przez życzliwych Europejczyków, ludzi węszących wszędzie i we wszystkim interes.

POWIERZCHOWNA KULTURA

Jaka ta kultura jednak powierzchowna! Wyciąty z ostatniego żurnalu mód Arab ziewa śmiertelnie znużony codziennym siedzeniem przy barze na dancingu, w towarzystwie kobiety nieraz zachowuje się niżej krytyki (bo tak nauczyli go Europejczycy!), robi, co może, byleby tylko brano go za Europejczyka lub Amerykanina; jest głupi i zarozumiały...

Dawne zwyczaje przetrwały jeszcze w stosunkach towarzyskich. W salonie kobiety siedzą w jednym kącie, a mężczyźni w drugim; gdy po paru wizytach w domu, gdzie znajduje się panna na wydaniu, młody człowiek nie oświadczy się o jej rękę — posyła się nie rzadko księdza lub popa (mowa o chrześcijańskich Arabach z Libanu), by młodzieńca upomniał i oznajmił mu, jaki nietakt popełnił (takich, których się nie chce na zięciów, w ogóle się nie przyjmuje).

ZANIKANIE ZWYCZAJÓW

Może jeszcze gdzieś w muzułmańskich dzielnicach można spotkać sunące ulicami o trzeciej lub czwartej rano, odziane w długie koszule postacie, udające się na „wizytę" do sąsiadów; może tam jeszcze mają powodzenie małe beduinki, tańczące przy dźwięku dziwnego, brzdąkającego instrumentu... Tam jeszcze słyszy się zawodzące melodie Wschodu i widzi się czasem spływającą do ziemi spod marynarki koszulę, lub bufiaste na się dzeniu, tureckie spodnie. Muzułmanie są jeszcze najodporniejsi na „kulturkampf" Europy — lecz nie wszyscy i nie wszędzie.

Tak! Wybrzeże bogów — muskane granatowymi falami morza Śródziemnego, nie przedstawia rozkoszy przewidzianych przez żądnego wrażeń turystę. Począwszy od Złotego Rogu, Galaty, skończywszy na pancernikach angielskich w porcie Aleksandrii, wszystko się modernizuje. Gdy u nas jest nawrót do folkloru, do dawnych zwyczajów, obyczajów, tam wszystko pędzi w ramiona dobrych, europejskich kupców, handlujących intratnie „kulturą".

40.000 SAMOCHODÓW

Choć nie wszystko jednak trzeba zganić... W małej Syrii i na Libanie, na 3 miliony mieszkańców „żyje" tyl ko 40.000 samochodów! Na Libanie co czwarty mieszkaniec ma radio. Co prawda, to te samochody to też nieszczęście — bo to chłop, rolnik z dziada pradziada, nagle dostaje szału motoryzacji. Sprzedaje ziemię, kupuje na raty samochód i jeździ. Czasy są ciężkie, u nas mijający kryzys tam dosięga szczytu. Samochód zużywa się bez amortyzacji, i ex-chłop zostaje ex-szoferem, skazanym na nędzną pracę w porcie czy fabryce. A radia? Gdyby u nas sprzedawali 6-cio lampowe aparaty za 250 złotych, na raty, też pewnie mielibyśmy powodzenie.

ARABOWIE Z PUSTYNI

Co roku 4 miliony ton ziemi spływa z gór (Libanu) do morza. Dewastacja drzewna. Lasów mema, a gdzie były, to już zdążono je wyciąć! Co ro ku paki złota odpływają do Anglii czy Francji — dewastacja polityczna Bliższa ciału koszula...

Arabowie to widzą — lecz co tu dużo gadać, są za słabi, zgnębieni politycznie przez wytrawnych, europejskich polityków, zgnębieni finansowo przez wytrawnych europejskich kupców, zgnębieni moralnie przez europejską „kulturę".

Do głosu coraz więcej poczynają przychodzić, jeszcze nie zarażeni gangreną Arabowie z pustyni i stepów. Niedługo ich na wybrzeżu bogów zobaczymy!

Z teatru o teatrze

Konwalia i gwiazdy

TEATR POLSKI — „CEZAR I CZŁOWIEK" — SZTUKA W 3-CH AKTACH ADOLFA NOWACZYŃSKIEGO.

Poważny, acz skromny „uczeniec", zapatrzony w niebo „gwiazdarz", astronomus, lecz nie - astrologus, gość z odległej, napoły legendarnej północnej krainy — Polonii, Mikołaj Kopernik i piękna, młoda, zawsze strojna i strojnym, gwarnym dworem otoczona, dumna w obejściu „u sponiewierana jako rozpustna ladacznica w plotkach ulicznych, wysoko przecież niewieścim umysłem — nie tylko ponad fraucymer, lecz także i ponad świetnych kawalerów wyrastająca — donna Lucia księżna Aragonu, ze słynnego domu Borgiów...

Cicha, skupiona, kontemplacji myślowej i duchowej pełna praca magistra — i szaleńcze, lecz blyskotliwe, pełne szczęku oręża czyny don Cezare Borgii, księcia Valentino...

Te jaskrawe kontrasty kładą silny akcent na mieniącym się złotem i purpurą tle życia dworu Borgiów, na tle zabaw, festynów, intryg politycznych i zbrodni.

Nowaczyński z właściwą sobie pasją, lecz i z wielkim talentem operuje zarówno tłem jak i kontrastami i wyraziście rzeźbi sylwetki ludzkie.

Rozhukany, despotyczny, nie znający w niczym miary, pozbawiony sumienia a świetność własną i swego rodu mający za jedyny cel i jedyne ryterium — Cezare Borgia; układny, wytworny, kulturalny i — bezsilny wuj jego, Aleksander kardynał Farnese; wielki, silny i tępy commandante Michelotto; spokojny, zimny messire Machiavelli — są twórcami małeńskiego strzępu historii, przemijającej jak oni, mali choć rozporządzający siłą.

Szary, cichy magister, snujący się wśród tych władców, dostojników i wodzów, obojętny dla ich spraw i namiętności, zapatrzony w niebo, z kwiatem konwalii w bladej dłoni — tworzy dzieło, które mimo swych nieuchwytnych okiem form myślowej konstrukcji przetrwa jego samego, Borgiów, Rzym, wieki, aż póki ostatni promień słońca nie zgaśnie.

W procesie tworzącej się historii, w chaosie czynów, spraw, szaleństw ludzkich i zbrodni, człowiek myślą zawieszony u gwiazd — gdy stąpa po ziemi, jest samotny i obcy. Ale dlatego staje się słupem granicznym swej epoki.

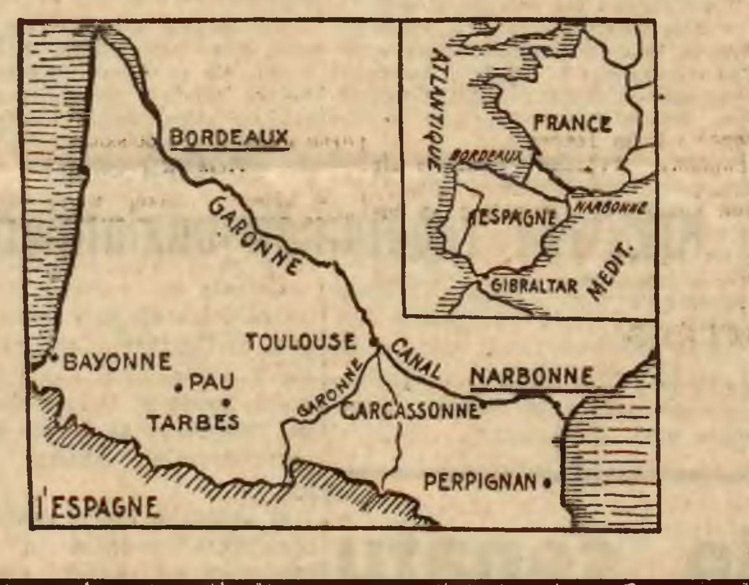
Ze świetności i potęgi rodu Borgiów, z blasku wspaniałego ich dworu, po Cezarem, Lukrecji wodzach kardynałach i dworzanach, po ich życiu, czynach i dziełach — zostało tylko wspomnienie, zamknięte w paru zdaniach historycznej relacji. Imię Kopernika wyrosło ponad wszystko, opromieniło epokę renesansu blaskiem, przy którym blask i świetność ludzi i spraw, tworzących jej treść polityczną i społeczną, doczesną, zgasł jak blask świecy przy słońcu.

Tę prawdę pokazał Nowaczyński z artyzmem, pokazał ją w chwili powstawania, u kolebki niejako, a w takiej formie, że porywa i zachwyca widza. Tym się tłumaczy reakcja widzów, ich zapał i oklaski na przedstawieniu w Teatrze Polskim. Działa tu piękno myśli ludzkiej, poezja wzlotu ludzkiego ducha, ukazane przez artystę.

Rolę Kopernika powierzono w tej sztuce Kazimierzowi Wilamowskiemu. Starał się on położyć główny nacisk na podkreślenie kontrastu między postacią Kopernika, a jego wspaniałym otoczeniem. Skutkiem tego kreacja wypadła nieco bezbarwnie. Bezsprzecznie na pierwsze miejsce wysunęła się p. Nina Andryczówna, która z roli Lukrecji Borgii wydobyła wszystkie najsubtelniejsze nawet rysy, jakie autor nadał postaci księżnej Aragonu. Jej doskonała, świetnie wycieniowana gra, w połączeniu z dobrymi warunkami zewnętrznymi, sprawiły, że publiczność nie szczędziła artystce w pełni zasłużonych braw. Don Cezarego Borgię gra Kazimierz Junosza - Stępowski. Księżę Valentino jest w jego kreacji żywy i prawdziwy. To chyba wystarczy. Bogusław Samborski jako commandante Michelotto miał wiele okazji do zademonstrowania swego wspaniałego głosu i niemniej wspaniałej postawy. I ta rola wypadła bardzo wyraziście. Na wysokim poziomie stała gra Gustawa Buszyńskiego (kardynał Farnese), Saturnina Butkiewicza (mistrz ceremonii Watykanu), Solarskiego (Diego Colombo), Chodeckiego (messire Machiavelli). Kostiumy dobre udały się pani Zofii Węgierkowej. Dekoracje mniej. Scenę taneczną opracowała p. Jadwiga Hryniewiecka.

Stanisław Grzelecki

Atlantyk i Morze Śródziemne
połączone kanałem — Gigantyczny projekt francuski



Kinoteatry francuskie wyświetlają obecnie film, mający na celu spopularyzowanie idei kanału z Atlantyku do morza Śródziemnego. Kanał ten ma zaczynać się w Bordeaux i poprzez Garonnę dotrzeć do Narbonne nad morzem Śródziemnym.

Kanał będzie zbudowany w ten sposób, aby mogły po nim kursować nawet olbrzymy oceaniczne. Jego długość wyniesie 250 km., głębokość — 17 metrów, a koszt — 14 miliardów franków.

Kanał ten da możność Francji zupełnego uniezależnienia się w zakresie floty od Gibraltaru. Na zdjęciu obok plan projektowanego połączenia.

Szkielet największego zwierzęcia
odkopują w Ameryce

Kurator Wydziału Paleontologicznego Nowojorskiego Muzeum Historii Naturalnej dr. Brown, wyjechał do stanu Wyoming by objąć nadzór nad wykopywaniem największego szkieletu przedhistorycznego zwierzęcia, jaki dotąd znany jest światu.

Poszukiwania czynione będą również w stanach Colorado i Utag, gdzie odnaleziono odciski stopy ogromnego zwierza, mające ponad 90 cm. średnicy. Dotychczas wykopano doskonale zachowaną czaszkę zwierza długości ponad 2 metry oraz jedną z przednich nóg. Według obliczeń dr. Browna zwierzę to liczyło około 2 i pół metra wzrostu, rozpiętość jego kroku wynosiła ponad metr, a długość szkieletu od pyska do końca ogona — ponad 5 i pół metra.

Należał on do rodziny Iguanodont Dinasaurus t. j. rodzaju roślinożerczych kangurów, które żyły na ziemi przed wielu milionami lat.

Wycieczka

Towarzystwo Przyjaciół Historii Warszawy urządza w dniu 13 b. m. w niedzielę wycieczkę naukową do Ursynowa. Prowadzi p. dr. Tadeusz Gostyński i p. inż. Adam Wolmar. Zbiórka o godzinie jedenastej w Wierzbnie i Szopach Polskich przy końcowym przystanku tramwajów 1, 12, 19. Do przejścia około 3 klm.

Międzynarodowy konkurs tańca
na Wystawie Paryskiej

W ramach Międzynarodowej Wystawy Paryskiej, odbędzie się w Paryżu w dn. 10 — 14 czerwca XII Międzynarodowy kongres tańca, obejmujący poza licznymi pokazami i atrakcjami konkurs tańca, konkurs kompozytorów radiowych, orkiestr tanecznych i szkół tańca.

Wśród licznych zgłoszeń uczestników z wielu państw, znajduje się kilku Polaków i Polek, wśród nich zaś debiutuje w tańcu malarz i karykaturzysta S. Szpakowski.

Należy nadmienić o miłym zaufaniu organizatorów do polskiej choreografii, którzy do jury zaprosili p. E. Kurylę, znanego przed kilku laty tancerza i byłego kierownika Opery Warszawskiej.

Kawalerowie pięknej Idalki
Wesoły obrazek przez radio

Dzięki falom eteru przeniesiemy się ze Lwowa w czasy przedwojenne, do słynnej niegdyś winiarni lwowskiej „Pod piękną Idalką", gdzie zbierała się cyganeria i brać studencka. Chóralne pieśni birbanckie, kuplety przy gitarze, ody improwizowane przy szklance wina wyczarują z przesypanej pyłem zapomnienia przeszłości wdzięczny obrazek. Audycję tę, układu Zbigniewa Lipczyńskiego i Jerzego Tepy nada Lwów na fali ogólnopolskiej dn. 12. 6. o godz. 19.

HEDDA WESTENBERGER 4)

DR. MED.
KARIN FISZER
POWIEŚĆ

Sybilla Ullrich westchnęła: Ach — czasem jestem doprawdy zrozpaczona! Chociaż... może pani myśli, że coś jest niedobrego u nas — nie — to znowu nie. Jesteśmy bardzo szczęśliwi — tak szczęśliwi, jak wtedy — kiedyśmy się pobrali. Aleksander to przecież cudowny człowiek, taki stateczny, tak wszechstronnie uzdolniony i mądry... zawsze go podziwia — i czasem się jej zdaje, że jest taka mała, nic nie znacząca wobec niego. Nigdy nie mogła i nie może pojąć, jak taki mądry, niepospolity człowiek właśnie ją wybrał za żonę.

— Dlaczego — zaśmiała się Karin — pani jest taką piękną i stanowczo również nieprzeciętną kobietą. A może pani tylko przecenia swego męża? Pani go zapewne tak bardzo kocha, że nie zwraca uwagi na to, że te wszystkie jego dodatnie strony pod pani wpływem ujawniły się i rozwinęły. To się czasem zdarza... Ale Sybilla wcale nie protestując.

— Nie, nie!

W jej wypadku to stanowczo tak nie jest. Od początku uważała to za nadzwyczajne, że taki człowiek, jak Aleksander do niej się właśnie zwrócił... od początku wiedziała, że weźmie górę nad nią. I tak jest dobrze, jak jest — czuje się zupełnie szczęśliwą i nie chce, by było inaczej. Przeciwnie — znajduje, że cudownie jest tak żyć ukrytą w cieniu kogoś drugiego. Tylko wtedy żyje się w ciągłej obawie o tego kogoś, i nieraz myśli się o tym, co się z tym człowiekiem, żyjącym życiem drugiego stanie, jeżeli los w jakiś sposób ich rozdzieli, czy to przez śmierć — czy przez inną kobietę — czy jakieś szczególne zdarzenie. Żyje się naprawdę w ciągłej trwodze i wariackim niepokoju z najbłahszego nieraz powodu. Całe życie naprawdę to jedna wielka ociekła, pełna niebezpieczeństw...

Karin siedziała wyprostowana na krześle — skupiona, uważna, czuwająca niejako nad swą dziwną pacjentką, która w siebie samą zasłuchana, mówiła prędko i cicho, nerwowo przerzucając palcami ołówki, leżące na wąskiej srebrnej podstawce.

— Tak — wtrąciła Karin i milczała nadal.

— Tak — ciągnęła dalej Sybilla, skłaniając głowę — tak i myśli się, że ten człowiek o którego tak się już dawno troska, ciągle jeszcze z taką bezgraniczną lekkomyślnością uprawia sport — i wszelkie prośby i błagania na nic — przeciwnie, śmieje się i twierdzi, że musi się przyzwyczajać.

Ale ona nie może się do tego przyzwyczaić — nie chce się przyzwyczaić — i nie przestaje przeszkadzać mu, ile razy zdarzy się sposobność. Niedawno na przykład chciał odbywać swój bieg poranny przy lodowato zimnym wietrze i ulewnym deszczu — po prostu — schowałam mu ubranie do treningu. I co ten człowiek robi... bierze kąpielowy kostium i pullover i tak goni...

— No-i? — zapytała Karin — czy przeziębił się? — zachorował?

Zapytana spojrzała na nią zdumiona.

— Zachorował? Nie — naturalnie nie zachorował. Ale mógł zachorować! Grypa, zapalenie płuc — i koniec! I co wtedy? Chyba się powieszę. Przecież ona nikogo nie ma na świecie, tylko jego jedynego.

— Powiedziała to pani mężowi?

Sybilla Ullrich potwierdziła skinieniem. — Tak była podniecona opowiadaniem, że wystąpiły jej na twarz różowe plamy. Naturalnie, że powiedziała to mężowi.

— I jaką dał pani odpowiedź?

— Wściekły był! powiedział, że jestem kompletną wariatką i powinnam być umieszczona w domu wariatów.

Karin odczuła nagle ogromne współczucie dla tego męża. Biedny człowiek, wyobrażam sobie w jakim stanie muszą być jego nerwy przy takiej przewrażliwionej żonie. Może ona temu nie winna nawet, taka maleńka, delikatna... Nie ma siły wznieść się ponad swą słabiutką osobowość. A mąż... trzeba mu było właśnie wynaleźć tą bojaźliwą istotę...

Sybilla starała się wyczytać na twarzy Karin wrażenie, jakie na niej zrobiła ta spowiedź — ale nic nie mogła odgadnąć. Czuła jednak, że musi zaraz, nim Karin zada jakiekolwiek pytanie — powiedzieć coś w obronie swego pożycia małżeńskiego.

Okrasiła swe szare, długorzęse oczy na Karin i cicho zaczęła tłumaczyć.

— Proszę nie myśleć, że ta historia staje się powodem jakichś poważnych nieporozumień między nami. O, nie! Tak źle nie jest, rozumiemy się doskonale. A ten mój niepokój i wynikające stąd konflikty między nami są wynikiem naszej wzajemnej, wielkiej miłości. Podczas kiedy w innych małżeństwach...

Zaśmiała się i spojrzała proszącą jakby na Karin, która odpowiedziała uśmiechem, pełnym wielkiej dobroci, wyciągnęła swe ręce przez stół i ujęła jej dłonie.

(D. c. n.).

CZERWIEC

12

SOBOTA

SŁOŃCE	
wschód	zachód
3-15	19-55
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
7 37	22-21
Dł. dnia	Przybyło
16-40	8-56

Dziś św. Jana
Jutro św. Antoniego

Fabrykant oskarżył strajkujących robotników
o samowolne zajęcie lokalu
Sensacyjna sprawa w Sądzie Grodzkim

W oddziale XV Sądu Okręgowego na Pradze znalazł się oryginalny i pierwszy dotychczas w Polsce proces o zorganizowanie przez 40-tu robotników t. zw. „polskiego strajku".

W jednej z fabryk koronek na Pradze wybuchł strajk na tle ekonomicznym. Robotnicy zajęli lokal i oświadczyli przedsiębiorcy, że nie opuszczą fabryki dotąd, dopóki żądania ich nie będą uwzględnione. Pertraktacje prowadzone w tej sprawie w Inspektoracie Pracy nie dały rezultatów. W myśl obowiązujących przepisów, fabrykant może wezwać władze administracyjne w ciągu 24 godzin od chwili wybuchu strajku w celu usunięcia robotników z lokalu.

Ponieważ jednak termin ten już upłynął, właściciel fabryki pragnąc za wszelką cenę usunąć robotników z okupowanego przez nich lokalu oskarżył ich przed sądem o samowolę, polegającą na okupowaniu fabryki.

Tymczasem robotnicy, do których wysłano wezwanie na rozprawę, nie stawili się, nadsyłając zbiorowy list do sądu, w którym wyjaśniają, że nie mogą opuścić lokalu fabryki, gdyż strajk ma podłoże ekonomiczne. Sąd więc wobec niestawiennictwa oskarżonych odroczył sprawę dla sprawdzenia tła strajku. Na następny termin oskarżeni mają być sprowadzeni pod przymusem. W ten sposób fabrykant pozbędzie się strajkujących robotników.

Tajemniczy zamach na pociąg

W czwartek pociąg osobowy Białystok — Warszawa obrzucony został koło stacji Łapy kamieniami. Parę kamieni wybiło szyby w jednym z przedziałów raniąc kilku podróżnych.

Tło i sprawcy tajemniczego napadu na pociąg mimo śledztwa nie zostali ujawnieni.

Za obietnicę pożyczki — 1000 zł. m'es.
a potem 3 lata za oszustwo

Na pomysł sprytnego oszustwa wpadł 62-letni Stanisław Buch podający się za finansistę i inżyniera. Buch zgłaszał się do różnych większych przedsiębiorstw warszawskich proponując udzielenie pożyczki do wysokości 190 tysięcy złotych. Opowiadał, że na koncie jednego z banków szwajcarskich posiada pieniądze, a jako warunek udzielenia pożyczki żądał, aby firma zatrudniła go z miesięczną płacą 1000 zł.

Kilka firm dało się nabrać i Buch zainkasował z góry po 1000 zł. Dopiero, gdy się okazało, że Buch nie rozporządza pieniędzmi i nie może udzielić pożyczki, jak również nie nadaje się do pracy z powodu podeszłego wieku i zupełnej głuchoty, afera wykryła się. W śledztwie Buch nie przyznał się do winy i twierdził, że pieniądze istotnie posiada, a pensja 1000 zł. jaką dla siebie zastrzegł, była ukrytym procentem lichwiarskim. Buch zmienił taktykę w sądzie, gdzie przyznał się do oszustwa. Skazano go na 3 lata więzienia.

TEATRY

TEATR WIELKI: „Tosca" z Dinu Badescu.
TEATR NARODOWY: Dziś „Korsarz i Lady"
TEATR POLSKI: Dziś „Cezar i człowiek" A. Nowaczyńskiego.
TEATR MAŁY: „Freuda teoria snów" Cwojdzińskiego.
TEATR LETNI: Dziś „Król włóczęgów" z Brochwiczówną, Czaplickim, Zniczem.
TEATR NOWY: Dziś komedia „Wolna kobieta" Salacrou.
TEATR KAMERALNY: „Mecenas Bolbec i jego mąż".
TEATR MALICKIEJ: Dziś „Mała Kitty i wielka polityka".
TEATR 8.15 (Śniadeckich 5): Operetka Abrahama „Wiktoria i jej huzar" z L. Halamą, Wł. Walterem i in.
ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: (Nowy Świat 19) Czechowa „Wujaszek Wania". Sztuka ta grana będzie do 27 b. m.

Wychowankowie
Instytutu Głuchoniemych
odbyli lot nad Warszawą
Wzruszające podziękowanie dzieci

Uczennice i uczniowie dla głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie zwróciły się do dyrekcji Lotu z listow ną prośbą o umożliwienie im bezpłatnego przelotu nad Warszawą. Dyrekcja przychyliła się do tej wzruszającej prośby i urządziła 16 dzieciom wycieczkę samolotem. Po zwiedzeniu lotniska i hangarów, dzieci odwiezione zostały autobusem do szkoły.

Nazajutrz delegacja dzieci przybyła wraz z wychowawcą do dyrekcji Lotu, przynosząc z ogródka przez siebie prowadzonego naręcza pięknych kwiatów. Najbardziej wzruszającym był moment, kiedy głuchonieme dzieci złożyły w dowód wdzięczności na ręce dyrekcji Lotu kwotę 18 zł. 16 groszy, zebraną pośród siebie z przeznaczeniem na F. O. N., na budowę samolotów dla polskiej armii.

Ciekawa instytucja

Zagranicą istnieją nieznane u nas biura, które dostarczają: kierowników i organizatorów, dla dużych fabryk, dla urzędów i dla kapitalistów poszukujących interesów. U nas nieraz się mówi, że brak ludzi — tymczasem brak tylko łączności między ludzi. Spróbujemy tę łączność stworzyć, gdyż wiemy, że zatrudnienie każdego organizatora lub kierownika pociąga za sobą pracę dla 100 szeregowych bezrobotnych. Oddajemy więc do dyspozycji nasze dobre stosunki z prasą dla wszystkich wybitnych sił, które by pragnęły zmienić stanowisko lub stworzyć własny warsztat, a nie wypada im samym się ogłaszać lub pertraktować. Również zakłady pracy, poszukujące wybitnych sił zechcą łaskawie dać nam o tym znać dla opublikowania bez wymienienia firmy. Pomoc naszą traktujemy zupełnie bezinteresownie i postaramy się tak dobrze z zadania wywiązać, jak dobre są nasze powszechnie znane okulary. Instytut FILTOREX de Paris, Warszawa, Kredytowa 9.

List
w sprawie dr. Kamlera

Otrzymujemy list treści następującej z prośbą o zamieszczenie.

Szanowny Panie Redaktorze

W związku z notatką w czasopiśmie ABC z dnia 23 ub. m. pod tytułem „Z odsieczą żydom pośpieszył dr. Kamler" komunikuje, że Dr. Antoni Kamler jest ożeniony z żydówką sprowadzoną przezeń z Rosji bolszewickiej nie był nigdy związany ze sprawą odbudowy Państwa Polskiego, jako lekarz pułkownik armii rosyjskiej siedziałby zapewne w Rosji carskiej, gdyby nie przewrót bolszewicki. Będąc jego siostrzeńcem wyrzekam się tym samym publicznie pokrewieństwa, albowiem trudno byłoby mi zdobyć się na najmniejszy nawet szacunek dla „krewnego" występującego w roli obrońcy żydowskiego plemienia.

Władysław Kulewski.

Kronika prowincjonalna

KATOWICE

WYCIECZKA DZIENNIKARZY DUŃSKICH

W niedzielę wieczorem przybędzie do Katowic z Warszawy wycieczka dziennikarzy duńskich. Wycieczka zostanie powitana przez przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, Syndykatu Dziennikarzy Śląskich i Zagłębia oraz przedstawicieli sfer przemysłowych. Wycieczka zwiedzi Muzeum Śląskie, Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe, oraz kilka kopalń. Ze Śląska wycieczka odjedzie do Krakowa.

WYBORY DO IZBY ROLNICZEJ

W dniu 27 b. m. odbędą się na zarządzenie woj. śląskiego dra Grażyńskiego wybory rádców do Śląskiej Izby Rolniczej.

MORDERCZY PIORUN

W czasie burzy, jaka przeszła nad Katowicami i okolicą jeden z piorunów uderzył w przewody wysokiego napięcia w Podlesiu obok Mikołowa. W tym czasie na boisku sportowym, obok którego prowadzą przewody, zabawiało się grą w piłkę nożną kilku chłopców. Skutki uderzenia pioruna były tragiczne, grom zerwał przewody w wyniku porażenia prądem wysokiego napięcia poniósł śmierć 13-letni Zygmunt Domagała, ciężkie poparzenia odniósł 16-letni Teodor Ksiąz, lżejsze zaś Antoni Domagała (brat zabitego) i Rufin Tchórz.

Podobny wypadek wydarzył się wczoraj w Orzegowie. Żona inwalidy Anna Łukasowa, przechodząc po burzy przez podwórze stanęła bosą stopą na zerwany przewód wysokiego napięcia i wskutek porażenia prądem poniosła śmierć na miejscu.

OSTRÓW

ZADUSILI SIOSTRĘ I ZWŁOKI ZAKOPALI W CHLEWIE

(c) Sąd Okręgowy z Ostrowia na sesji wyjazdowej w Jarocinie rozpatrywać będzie w sobotę 26 bm. sensacyjną sprawę o morderstwo.

Na ławie oskarżonych zasiada Marcin Terlega wraz z siostrą Walentyną z Chromca p. Jarocin pod zarzutem, że w nocy 30 na 31 października 1936 r. działając wspólnie, zamordowali siostrę swoją Mariannę Terlagę przez uduszenie jej i wyrzucili ją do chlewa. W chlewie wykopał Marcin Terlega dół w miejscu, gdzie stała krowa, zakopał ciało i zabrukował tak, że wszelki ślad za zamordowaną zaginął.

Dopiero po czterech miesiącach, gdy zaczęto szukać denatki, siostra jej Walentyna Terlega wyznała przed sołtysem wsi, że siostrę udusili.

Rozprawa zapowiada się niezwykle sensacyjnie.

RADOMSKO

14 GOSPODARSTW W PŁOMIENIACH

(s) W osadzie Białoszyn, w zabudowaniu Piotra Gadzialińskiego, z nieustalonych dotychczas przyczyn powstał pożar, który w krótkim stosunkowo czasie przybrał zastraszające wprost rozmiary. Płomienie wskutek silnego wiatru przeniosły się na sąsiednie zabudowania. W przeciągu kilku minut 14 zabudowań stanęło w znów w płomieniu i zostało doszczętnie zniszczonych. Straty wynoszą przeszło 70.000 złotych.

UNIEWINNIONY Z POD ZARZUTU PRZYWŁASZCZENIA

(s) Przed Sądem grodzkim w Radomsku z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego w Piotrkowie toczyła się sprawa przeciwko p. Ignacemu Ciesielskiemu, oskarżonego o rzekome przywłaszczenie na szkodę Detal. Kupiectwa kwoty 499 zł. Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok uniewinniający.

„DZIEŃ MATKI" W RADOMSKU

(s) Staraniem sekcji teatralno - rozrywkowej przy 7 kl. publicznej szkole im. A. Mickiewicza w Radomsku, pod przewodnictwem p. Stefanii Kowalskiej, zorganizowana została wspaniała akademia poświęcona matce. Całość akademii wypadła znakomicie.

WYSTĘP TEATRU NARODOWEGO W RADOMSKU

W dniu 14 b. m., t. j. poniedziałek przybędzie do Radomska znany ze swych występów teatr Narodowy z Poznania, który wystawi w sali „Kinema" 3-aktową komedię p. t. „Dziewczę z obłoków". Początek przedstawienia godz. 20.15.

W HOŁDZIE ARMII

Staraniem Pow. Km. Uzupełnień w Radomsku zawiązał się Komitet, który organizuje wycieczkę do Częstochowy w dniu 13 czewca b. r. jako w dniu święta 27 pułku piechoty w Częstochowie. W dniu 12 b. m. wyruszy z Radomska międzyorganizacyjna grupa rowerzystów, druga zaś liczniejsze grupa wyjedzie 13 b. m. pociągiem. (s)

NA KOLONIE LETNIE

Do wsi Borowy, gm. Kruszyna, pow. radomszczańskiego przyjechała gromada dzieci ze szkół powszechnych miasta Łodzi. Ogółem przybyło 180 dzieci pod kierownictwem Towarzystwa „Opieka" w Łodzi.

TRAGICZNY WYPADEK

We wsi Bartodzieje tuż pod Radomskiem wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek, ofiarą którego padła Katarzyna Druciarek, mieszkanka wsi Bartodzieje, gm. Radomsko. Nieszczęśliwa kobieta przechodząc jezdnią została najechana przez furmankę należącą do Jana Zbroji i uległa silnym potłuczeniom. Ofiarę wypadku w stanie groźnym przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Radomsku. (s).

ŚLĄSK

UROCZYSTOŚĆ POWSTAŃCÓW

Jak już donosiliśmy, z racji 15-ej rocznicy przyłączenia Śląska do Polski w Piekarach Śląskich odbędą się wielkie uroczystości, w których weźmie udział ponad 10.000 umundurowanych powstańców polskich.

GÓRNICY GINĄ

W kopalni „Pakój" bryła węgla, która zerwała się ze stropu, uderzyła śmiertelnie górnika Jerzego Pytla z Halemby. Zwłoki nieszczęśliwego górnika wydobyto.

W kopalni „Lech" w Nowej Wsi podczas obserwowania tam ogniowych uległ śmiertelnemu zatruciu z powodu wydobywających się gazów 38-letni górnik Paweł Polata. Towarzyszący mu przy pracy drugi górnik, Naworzyn, uległ lekkiemu zaczadzeniu.

Tegoż dnia w podziemiach kopalni „Siemianowice" wskutek zawalenia się filaru na jednym z chodników poniósł śmierć robotnik Ryszard Pinkel.

Zwłoki obu ofiar wypadków wydobyto na powierzchnię. Władze górnicze wszczęły dochodzenia celem ustalenia przyczyn wypadków.

WIELUŃ

POŚWIĘCENIE OSIEDLA

W dniu 6 bm. odbyła się uroczystość poświęcenia osiedla, które powstało na miejscu spalonej w 1933 r. wsi Dziadaki.

Osiedle zostało zbudowane w ciągu niespełna 4-ch lat dzięki wytężonej pracy miejscowych włościan.

Nadano mu nazwę Niżankowice.

Podczas uroczystości, w których wzięła udział ludność Niżankowic i okolicznych wsi, odbyła się dekoracja Krzyżem Zasługi 5-ciu najbardziej zasłużonych miejscowych działaczy

WILNO

INSPEKCJA W SŁONIMIE

Wojewoda nowogródzki, płk. Sokołowski przeprowadził inspekcję w Słonimie, gdzie zlustrował prace przy budowie szkoły powsz. oraz prace przy regulacji rzeki Szczary. Ze Słonima woj. Sokołowski udał się na teren budowy drogi Słonim — Nowogródek.

ROZGŁOŚNIE W BARANOWICZACH

Sprawa budowy rozgłośni radiowej w Baranowiczach posuwa się naprzód. Obecnie miasto Baranowicze przydzieliło dla Polskiego Radia plac pod budowę rozgłośni w miejscowym parku o obszarze 1 ha. Przetarg nan budowę radiostacji odbędzie się dn. 10 b. m.

AMERYKAŃSCY KUPCY W WILNIE

W przyszłym tygodniu spodziewany jest przyjazd do Wilna wycieczki kupców polskich ze Stanów Zjednoczonych Am. Półn. Goście zwiedzą miasto i wykorzystają swój pobyt dla zaznajomienia się z sytuacją gospodarczą Wileńszczyzny.

KARNY OŚRODEK DLA WIĘŹNIÓW

W nadleśnictwie młodoczańskim w Krasym nad Uszą uruchomiony został karny ośrodek pracy Nr. 7 dla więźniów z więzienia łukiskiego w Wilnie. Zatrudnieni w w ośrodku rekrutują się przeważnie z więźniów skazanych wyrokami kilkumiesięcznymi za pędzenie samagonu. Pracują oni przy obróbce drzewa przez 8 godzin dziennie.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY

TEATR POLSKI: „Rozkoszna dziewczyna".
ADRIA: „Halli - Hallo tu Adria".

KINA

APOLLO: „Tajemnica panny Brinx"
CORSO: „Pod pałacym niebiem Argentyny" i „Co robi moja żona".
GLORIA: „Pan z milionami".
GWIAZDA: „Czarne Róże"
METROPOLIS: „Robert i Gloria".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Nowe przygody Tarzana".
RENAISSANCE: „Ostatni poganin".
SŁOŃCE: „Bogate biedactwo".
SFINKS: „Dodek na froncie".
ŚWIT: „Władca Kalifornii".
TĘCZA-Łazarz: „Cygańskie dziewczę".
TĘCZA - Wilda: „Panienka z Poste Restante".
WILSONA: „Zapomniany człowiek".

KAROL II RUMUŃSKI W POZNANIU

Król Karol II rumuński ma przybyć do Poznania w dniu 28 czerwca i uda się do obozu ćwiczebnego pod Poznaniem, w Biedrusku, gdzie odbędzie się wielka rewia wojskowa na cześć dostojnego gościa. Jeden z pułków poznańskich, mianowicie 3 pułk Strzelców Wielkopolskich ofiaruje królowi godność honorowego szefa tego pułku.

OFIARY NIEDOZWOLONEJ KĄPIELI

Ofiarą kąpieli w niedozwolonym miejscu padło wczoraj dwóch chłopców, 9-letni Marian Zegzlege i 8-letni Władysław Krzymiński. Porwani wirem utonęli w nurtach Warty. Zwłoki topielców wydobyli kąpiący się opodal rówieśnicy, którzy nie zdążyli przyjść tonącym w porę z pomocą.

W jeziorze Góreckim w Ludwikowie utonął podczas kąpieli 12-letni Melczewski z Poznania, którego zwłok nie zdołano dotychczas wyłowić.

OSZUKAŃCZE MANIPULACJE

Przed Sądem Okręgowym pod przewodnictwem sędziego dr. Stachowskiego odpowiadał w dniu wczorajszym urzędnik gospodarczy Franciszek Wal i jego żona Wanda. Oskarżony Wal pozostawał pod zarzutem zamówienia u p. Kominowskiego w Poznaniu pieczęci na nazwisko właściciela pracowni kuśnierskiej przy ul. Wrocławskiej 14 p. Ozierofia. Na rozprawie w dniu wczorajszym sąd skazał osk. Wala na rok więzienia, osk. Walową natomiast sąd uniewinnił dla braku dostatecznych dowodów winy. Od wyroku oskarżony Wal wniósł odwołanie.

UCIEKLI Z ZAKŁADU POPRAWCZEGO

Na dworcu kolejowym w Poznaniu przytrzymano 13-letniego Stanisława Piotrowskiego i 11-letniego Romana Teresińskiego. Jak się okazało, zbiegli oni z Wojewódzkiego Zakładu Wychowawczego w Antoninku, dokąd ich ponownie odstawiono.

KONCERTY W PARKU WILSONA

Przypominamy, że odbędą się koncerty Orkiestry Symfonicznej stoł. m. Poznania pod dyr. dyr. dr. Zygmunta Latoszewskiego. Na miejsca siedzące przed muszlą koncertową obowiązuje nabycie programu w cenie 20 groszy.

Terminy koncertów: w sobotę o godzinie 20 w Ogrodzie Zoologicznym, w niedzielę o godz. 20 w Parku Wilsona.

KOMITET DO WALKI Z BEZROBOCIEM ZMIENIŁ ADRES

Miejski Komitet Obywatelski do walki z bezrobociem w Poznaniu komunikuje, że Biuro Komitetu zostało przeniesione z ul. Stolarskiej — gmach hotelu „Polonia" — na ul. Wolnica nr. 2, II ptr. Tel. 22-32.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej
powrócił z Bukaresztu

W czwartek o godzinie 21.38 powrócił do Warszawy Pan Prezydent R. P. Na powitanie Pana Prezydenta udekorowano trasę, którą miał przejechać z dworca na zamek, flagami o barwach narodowych. Wieczorem na trasie zaczęły się gromadzić delegacje młodzieży, organizacje społeczne ze sztandarami i orkiestrami, oddziały Szkoły Podchorążych i oddziały wojskowe stacjonowane w Warszawie. Dworzec udekorowano kwiatami, zielenią i sztandarami o barwach narodowych. Zarówno dworzec, jak i peron, oświetlono reflektorami oraz udekorowano czerwono - białymi żarówkami.

Dolny peron nr. 1, na który miał zajechać pociąg, wyścielono perskim dywanem, a schody wiodące na ten peron wyłożone były czerwonym suknem i udekorowane drzewkami laurowymi. Na peronie ustawiła się kompania honorowa jednego z pułków piechoty z orkiestrą i sztandarem.

Przed dworzec zajechał o godzinie 21-ej szwadron honorowy I-go pułku Szwoleżerów mający eskortować samochód Pana Prezydenta z 4-ma trębaczami - fanfarzystami na siwych koniach. Na powitanie Prezydenta przybyli: rząd in corpore z premierem gen. Składkowskim na czele, marszałkowie sejmu i senatu, ks. biskup Gawlina, wiceminister spraw zagranicznych Szembek wraz z wyższymi urzędnikami M. S. Z., komisarz Jaroszewicz, minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki.

O godzinie 21.30 przybył Marszałek Śmigły - Rydz, który zeszedł na peron dolny.

O. g. 21.43 przy dźwiękach hymnu narodowego zajechał pociąg wiozący Pana Prezydenta.

Po przywitaniu się z dostojnikami i odebraniu raportu od dowódców oddziałów wojskowych Prezydent eskortowany przez szwadron szwoleżerów odjechał na zamek.

Wyjaśnienie sprawy braku węglarek
Kto jest winien?
P. K. P. czy Konwencja Węglowa

KATOWICE, 10. 6. (tel. wł.) Przemysłowcy węglowi skarżą się w ostatnich dniach na brak węglarek, t. j. wagonów, służących do transportu węgla w kopalniach śląskich.

Brak węglarek został, według informacji pochodzących z tych kół, spowodowany tym, że z ogólnej liczby istniejących węglarek około 20 proc. jest obecnie w remoncie, 25 pociągów towarowych jest unieruchomionych w Czechosłowacji, a poważna liczba węglarek użyta jest do przewożenia kok su czeskiego do Gdyni, stamtąd zaś do transportu tranzytowego rudy żelaznej.

Tego rodzaju objaw jest ze wszech miar niepożądany, tym bardziej, że kartel węglowy ze swej strony stara się go wykorzystać dla wprowadzenia świętówek w kopalniach śląskich.

Konwencja węglowa sygnalizuje już dzisiaj możliwość poważnych strat przemysłu węglowego, w związku z koniecznością terminowego wykorzystania dodatkowych kontyngentów eksportowych węgla do Anglii. Należy się obawiać, że argument o ewentualnych stratach przemysłu węglowego może być w następstwie wyzyskany przez kartel dla nowej akcji o zwyżkę cen węgla.

Sprawę braku węglarek poruszono podczas czwartkowego posiedzenia Komitetu Ekonomicznego Ministrów, gdzie z ust przedstawiciela Ministerstwa Komunikacji padło wyjaśnienie, że chwilowy brak węglarek wywołany został zbyt późnym zgłoszeniem odpowiednich zapotrzebowań przez przemysł węglowy.

W świetle tego wyjaśnienia rola konwencji węglowej, która z jednej strony nie dokonała terminowego zgłoszenia zapotrzebowań, z drugiej zaś podnosi alarmy ewentualnych stratach przemysłu jest więcej niż dwuznaczna.

Wiadomo jest skąd inąd, że P. K. P. posiada poważne braki w dziale renowacji inwentarza wagonowego, które jeśli nie dziś, to w przyszłości mogą spowodować poważne trudności przy transportach.

Należałoby również oczekiwać całkowitego wyjaśnienia przez czynniki miarodajne sprawy nadmiernego zaangażowania P. K. P. w transportach tranzytowych dla Czechosłowacji. Pozostawienie tej sprawy bez wyjaśnień wkłada bowiem jedynie broń do ręki kartelowi węglowemu, rzucając nie najlepsze światło na gospodarkę wagonową P. K. P.

Bezczelna akcja posłów żydowskich
O związku z wyrokiem na mordercę-żyda
Co odpowiedziano p. Sommersteinowi w Min. Sprawiedliwości

Żydowski „Nasz Przegląd" donosi:

W związku z procesem w sprawie Chaskielewicza pos. Sommerstein udał się do p. wiceministra sprawiedliwości Chełmońskiego, wobec którego zastrzegł się przeciwko rozciąganiu odpowiedzialności za czyn jednostki na społeczeństwo i prasę żydowską.

Jednocześnie zwrócił uwagę na ustępy przemówień powodów cywilnych, obrażające religię żydowską.

Pos. Sommerstein prosił o właściwą ingerencję naczelnych czynników wymiaru sprawiedliwości.

Równocześnie jak donosi urzędowa agencja P. A. T. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski przyjął w czwartek delegację senatorów i posłów żydowskich w osobach sen. Schorra i Trockenheima, oraz posłów Sommersteina, Gotliba, Mincberga i Rubinsteina.

P. A. T. nie podaje jakim sprawom poświęcona była konferencja senatorów i posłów żydowskich z premierem.

Akcja żydów w związku z wyrokiem na mordercę Chaskielewicza jest bezczelna iście po żydowsku. Poseł Sommerstein, jak brzmi zacytowane przez nas powyżej doniesienie „Naszego Przeglądu" prosił wicem Chełmońskiego „o właściwą ingerencję czynników wymiaru sprawiedliwości".

Co to ma oznaczać i w jakie sprawy ingerować ma min. Sprawiedliwości? Radzi bylibyśmy dowiedzieć się, co odpowiedziano p. Sommersteinowi w Min. Sprawiedliwości na tego rodzaju niestosowne uwagi?

Proces Szczerbowskiego 15 b. m.
Z zemsty za odebranie mięsa
Motywy zbrodni brzeskiej

Przed kilku dniami „ABC" doniosło, że proces zabójcy śp. post. Kędziory odbędzie się 15 b. m. Obecnie podajemy oficjalne potwierdzenie tej wiadomości.

PIŃSK, 10. 6. PAT komunikuje: Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych na podstawie zeznań całego szeregu naocznych świadków, zabójca posterunkowego policji śledczej Kędziory w Brześciu nie jest Ajzyk Szczerbowski, a tylko syn jego 18-letni Welwel Szczerbowski, który w śledztwie przyznał się do mordu, wyjaśniając, że czynu tego dopuścił się spowodowany chęcią zemsty za odebranie mu mięsa, pochodzącego z potajemnego uboju.

Zabójstwo, wg. zeznań Welwela Szczerbowskiego zostało dokonane nożem rzeźnickim, a nie musatem, jak prasa podała. Nóż, wg. wskazówek oskarżonego odnaleziono.

W stosunku do Ajzyka Szczerbowskiego śledztwo zostało umorzone. Jest on pociągnięty do odpowiedzialności tylko za zawodowe uprawianie potajemnego uboju.

PIŃSK, 10. 6. (PAT) Jak się dowiadujemy, sprawa Welwela Szczerbowskiego, oskarżonego z art. 225 par. 1 będzie rozpatrywana najprawdopodobniej w dniu 15 b. m.

Upały odbiły się niekorzystnie
na stanie zdrowia Papieża

RZYM, 10. 6. Agencja Stefani donosi z Castel Gandolfo, że panujące w ostatnich dniach upały odbiły się niekorzystnie na zdrowiu papieża. Ojciec św. wydaje się bardzo zmęczony również bezsennością, która go trapi nocami. Mimo to jednak nie chce zmienić codziennego trybu życia i w dalszym ciągu udziela audiencyj prywatnych, a dwa razy w tygodniu audiencyj zbiorowych.

Powoduje to ze względu na sędziwy wiek Papieża zmęczenie, którego następstwa nie mogą nie dać się odczuwać.

Protest kombatantów belgijskich
Odznaczenia wojenne
na grobie Nieznanego Żołnierza

BRUKSELA, 10. 6. W związku z rozpoczętą dziś rano dyskusją w senacie belgijskim nad ustawą o amnestii dla osób skazanych za zdradę ojczyzny, grupa kombatantów złożyła na grobie Nieznanego Żołnierza uzyskane odznaczenia wojenne, jako protest przeciw tej ustawie, która jak wiadomo przeszła w głosowaniu w izbie belgijskiej.

Ze względu na zapowiedziany wyjazd premiera van Zeelanda w piątek do St. Zjednoczonych, senat postanowił nie odraczać dyskusji i zarządził posiedzenie nocne, w czasie którego zapewne nastąpi głosowanie.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego
Stosowanie surowców krajowych
i akcja motoryzacyjna

Komitet ekonomiczny ministrów, który obradował w dniu 10 b. m. pod przewodnictwem wicepremiera E. Kwiatkowskiego, uchwalił wniosek Min. Przemysłu i Handlu w sprawie wytycznych polityki stosowania krajowych surowców w przemysłach garbarskim i futrzarskim. Wniosek ten ma na celu zwiększenie produkcji surowca krajowego i podniesienie jego jakości.

Inne wnioski komisji surowcowej będą niebawem wniesione pod obrady komitetu ekonomicznego.

Następnie komitet ekonomiczny wyraził zgodę na ustanowienie rejestrowego prawa rzeczowego (zastawu) na pojazdach mechanicznych, nabywanych w drodze kupna ratalnego. Postanowiono również poprzeć budowę garaży w drodze corocznej pomocy kredytowej i zastosowania ulg dla osób budujących garaże, wreszcie dalsze uproszczenie formalności, związanych z uzyskiwaniem koncesji przez właścicieli taksówek.

300 hektarów lasu
spłonęło pod Toruniem

TORUŃ, 10. 6. Dziś w godzinach popołudniowych z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar w lesie państwowym nadleśnictwa Ciechocinek w odległości około 10 klm. od Torunia. Ogień rozszerzył się wskutek panującego upału niezwykle gwałtownie i w krótkim czasie objął około 300 hektarów lasu. Na miejsce pożaru pierwsza przybyła kompania saperów i straż pożarna z Torunia, przystępując do energicznej akcji ratowniczej. Ograniczono się do zlokalizowania pożaru i niedopuszczenia go do pobliskich zagajników, przez które ogień mógłby się przerzucić na jeszcze większe obszary. Kompania saperów, straż pożarna jak również okoliczna ludność oraz bezrobotni z Podgórza, którzy przybyli na miejsce pożaru, z wielkim poświęceniem walczyli z szalejącym żywiołem i zdołali powstrzymać rozszerzanie się ognia.

Nowa zagadka kryminalna
Porwanie bogatej Amerykanki
postawiło na nogi całą policję St. Zjednoczonych

STONYBROOK, 10.6 Policja czyni największe wysiłki, aby wykryć sprawców porwania bogatej Amerykanki p. Alice Parsons, jednakże napotyka na szereg niewyjaśnionych i zagadkowych kwestii.

Córka przybrana p. Parsons, Anna Kurpiatowa, Rosjanka, oświadczyła policji, że we środę rano do willi państwa Parsons przybył jakiś mężczyzna w towarzystwie kobiety. Rozmawiali oni przez pewien czas z p. Parsons, a następnie wszyscy troje opuścili willę. Kurpienowa sądzi, że p. Parsons w towarzystwie obu nieznajomych udała się do pobliskiej parceli zakupionej niedawno przez niejakiego Wiliama Sammias. Od tej pory, t. j. od środy 11-ej rano nikt więcej nie widział p. Parsons. Krewni jej zaczęli się niepokoić gdy wieczorem p. Parsons nie powróciła do domu.

Rozpoczęto poszukiwania i znaleziono w pobliżu auto p. Parsons w którym znajdowała się kartka donosząca o porwaniu właścicielki willi i zawierająca żądanie wyplacenia okupu w wysokości 25.000 dolarów. Kartkę znaleziono w 12 godzin po zniknięciu p. Parsons.

Alicja Parsons odziedziczyła niedawno 150.000 dolarów i jest blisko spokrewniona z rodziną Pratt uchodzącą za jedną z najbogatszych rodzin amerykańskich.

Piorun uderzył w boisko
2 śmiertelne ofiary burzy

KATOWICE, 10-6 W czasie burzy, jaka przeszła wczoraj wieczorem nad Katowicami i okolicą jeden z piorunów uderzył w przewody wysokiego napięcia w Podlesiu obok Mikołowa. W tym czasie na boisku sportowym, obok którego prowadzą przewody, zabawiało się grą w piłkę nożną kilku chłopców. Skutki uderzenia pioruna były tragiczne, gdyż grom zerwał przewody, w wyniku porażenia prądem wysokiego napięcia poniósł śmierć 13-letni Zygmunt Domagała, ciężkie poparzenia odniósł 16-letni Teodor Ksiąź, lżejsze zaś Antoni Domagała (brat zabitego) i Rufin Tchórz.

Podobny wypadek wydarzył się wczoraj w Orzegowie. Zona inwalidy Anna Łukasowa, przechodząc po burzy przez podwórze stanęła bosą stopą na zerwany przewód wysokiego napięcia i wskutek porażenia prądem poniosła śmierć na miejscu.

O kontrolę N. I. K.
nad gospodarką Zarządu m. Warszawy

Senacka komisja samorządowa uchwaliła bez zmian projekt ustawy przedłużającej o jeden rok okres urzędowania Tymczasowego Zarządu m. Warszawy. Uchwalono również rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia izbom ustawodawczym projektu ustawy o samorządzie stolicy, niezwłocznie po otwarciu najbliższej sesji zwyczajnej.

Odrzucono rezolucję sen. Leszczyńskiego wzywającą rząd do powołania Najwyższej Izby Kontroli do objęcia przez nią także kontroli nad gospodarką m. Warszawy. Rezolucję tę senator zgłosi na plenum, jako rezolucję mniejszości.

„Kultura i Postęp"
Międzynarodowa Wystawa w Poznaniu

POZNAŃ, 10.6. Poznań zamierza urządzić w roku 1942 wystawę międzynarodową wystawę p. n. „Kultura i Postęp".

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zatwierdziło już projekt tej wystawy, która będzie połączona z obchodem 25-lecia odrodzenia Polski. Równocześnie odbędzie się w Poznaniu Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny.

Zorganizowaniem wystawy zajmuje się dyrektor Międzynarodowych Targów Poznańskich i dyrektor Wystawy Komunikacji i Turystyki w roku 1930, prof. Ropp.

Wzrost antysemityzmu
w Ameryce

NOWY JORK 10.5. Na dorocznym zjeździe oddziału żeńskiego American Jewish Congress w Nowym Jorku szereg mówców, zarówno żydów, jak i chrześcijan, podkreślał widoczny wzrost prądów antysemickich w społeczeństwie amerykańskim.

Sejm
w przyszłą środę

Posiedzenie sejmu odbędzie się w środę dnia 16 bm. o godz. 11-ej przed południem. Omawiana będzie nowela do ustawy o szkołach akademickich oraz ustawa o Polskiej Akademii Literatury. Będzie to prawdopodobnie przedostatnie posiedzenie przed zakończeniem sesji nadzwyczajnej.

Inż. Paprocki
szefem sektoru młodzieży

Jak doniósł „Wieczór Warszawski" szefem sektoru młodzieżowego O. Z. N. został mianowany inż. Paprocki do niedawna urzędnik M. S. Z.

Inż. Paprocki rozpoczął już podobno swe prace choć na razie bez formalnego oznaczenia swej funkcji.

Zagadkowy
zgon pułkownika

Przy ul. Barskiej 3, w mieszkaniu własnym zmarł nagle 50-letni Gabriel Marian Kocluba, inż. pułk. dyplomowany w st. spoczynku, ostatnio szef biura Państwowej Wytwórni Uzbrojenia. Przyczyna zgonu na razie nieustalona. Zmarły pułkownik mieszkał samotnie.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 58.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-33. Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. Tel. 727-33.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC". Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski — Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 — Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Czarnocki.